

PREMIA "AMERYKI"

Za \$1.50
będziemy posyłać "Amerykę" przez rok i w prezencie wysyłamy obraz Królów Polskich, wielkości 28x38 cali. Obraz sam wart prawie \$2.00.

Za \$1.50
będziemy posyłać:
1. "Amerykę" na rok.
2. W prezencie posyłamy książkę za 50 centów.

Za \$2.00.
Kto przysła \$2.00, zamiast \$1.50, to może wybrać książkę z katalogu za \$1.00 i pokwitowany będzie za gazetę na cały rok. Jeżeli kto nie chce książkę, może wybrać tuzin tyżeczek, które warte są \$1.00.

Za \$2.50.
Kto przysła \$2.50, to będzie pokwitowany za gazetę na cały rok i w prezencie może wybrać "Stereoskop", z 24 widokami Młeki Pańskiej.

Za \$3.00.
Specjalnie na krótki czas będziemy wysyłać "Biblię" czyli całe Pismo Święte i kwitować za "Amerykę" na 1 rok. Biblija sama warta \$5.00.

AGENCI "AMERYKI."

Władysław Michalski

będzie kolektował w Buffalo, Batavia, Rochester, Tonawanda, Niagara Falls, Dunkirk, Erie i Cleveland.

Michał P. Paryski

kolektuje w Pittsburgu, Allegheny, Natrona, Duquesne, Bradock, Wilmerding, McKeesport i w miastach okolicznych.

P. Tomasz Maćkowiak,
206 Pine st., Reading, Pa. kolektuje za "Amerykę" w Reading i okolicy.

Feliks Janiszewski
kolektuje w Detroit i okolicy.

Bazyli Cichocki

kolektuje w Winnipeg, Pleasant Home i okolicznych miastach w Kanadzie.

Na okaz posyłamy jeden numer gazety darmo.

Na kredyt gazety ni książek nie wysyłamy.

Podarunki dostają tylko ci abonenci, którzy opłacają na cały rok z góry (t. j. \$1.50).

Nasi agenci mają ze sobą różne książki, które wydają na premium do gazety i sprzedają po nader niskich cenach.

Zwracamy uwagę, że agenci nie są w stanie wozić ze sobą wszystkich książek; ale gdy kto chce nabyć jaką książkę, której agent ze sobą nie ma, to niech agentowi zapłaci według ceny katalogu, a my z księgarni wysyłamy natychmiast żadaną książkę.

Agenci wydają kwity na każdą odebraną sumę.

Pieniądze i listy należy przysłać prosto do wydawcy, pod adresem:
A. A. Paryski,
325 Huron street,
Toledo, Ohio.

POWIEŚCI ARABSKIE

"Tysiąc Nocy i Jedna"

zawierające

67 POWIEŚCI

będziemy sprzedawać

ZA \$1.00

do 31 grudnia 1898 r.

Od 1 stycznia 1899 r. cena będzie podwyższona na \$2.00.

Na premium po tej cenie nie wydajemy "Tysiąc Nocy i Jedna."

WSKAZÓWKI DLA ZAMAWIAJĄCYCH GAZETĘ I KSIĄŻKI.

1. Wszelkie listy i obywatelskie prosimy pisać tylko na jednej stronie papieru.

2. Należy wysłać wyraźnie tytuły książek żądanych, w jakiej oprawie, i wymienić cenę każdej książki osobno.

3. Adres swój prosimy pisać wyraźnie i w każdym liście, bez względu na to, jak często kto pisze do nas.

4. Pieniądze na książki najbezpieczniej jest przysłać przez pocztę (Post-office Money Order) lub Express (Express Money Order). Przekazy jednak należy przysłać do nas, bo bez takowych pieniędzy nie możemy odebrać. Gdzie trudno dostać "Money Order", wówczas można pieniądze przysłać w liście rejestrowanym (Registered Letter).

5. Przyjmujemy czek i drafty bankowe, ale kto oświadczył, że przysłał, to powinien dołączyć \$50. mi koszt kolektowania i czekać aż się przekona, czy "czek" jest dobry. Małe sumy za książki nie prosimy przysyłać w markach (stamp) pocztowych. Wolimy gdy marki są jednocentowe.

6. Marki nie należy przysyłać do list.

7. Głosy prosimy przysyłać do listy.

8. Głosy prosimy przysyłać do listy.

PRZESTĘPSTWA I WYPADKI.

Śniegi w Colorado.

Burza na południe i zachód od Denver, Colo., srożę się bardziej niż kiedykolwiek do tej pory w tym roku. W niektórych miejscowościach spadł śnieg na 3 stopy, w innych na 10 stóp. Pociągi opóźniają się bardzo w wielu miejscach z powodu zasp śniegowych.

Podrutek.

Ob. Józef Jerzewski donosi nam, że w Buffalo, N. Y., dnia 29-go z. m. dzieci, idąc do szkoły rano, znalazły blisko klasztora Felicyanek nagie niemowlę. Małenstwo było jeszcze żywe, gdy je znalezione, ale wkrótce zgasło w niem życie. Policja stara się wysledzić wyrodną matkę.

Matkobójcy.

Na farmie niedaleko Marengo, Wis., dwóch chłopaków zabiło swą matkę. Jeden z nich liczy 8, drugi 10 lat; obaj z matką uprawiali grunt. Świadczenie tej zbrodni powiadają, że chłopcy użyli strzelby do zabicia swej matki i że śmierć jej nastąpiła natychmiast. Matkobójców aresztowano.

Falszerz pieniędzy.

W Louisville, Ky., aresztowano w ub. piątek Jana Sebre, zamożnego plantatora tytoniu, pod zarzutem fałszowania i puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. Policja wyśledziła, że Sebre stał na czele całej bandy fałszerzy pieniędzy, którzy zasypywali Kentucky podrobieniami czterechdolarówkami i półdolarówkami.

Walka z rozbójnikami.

Izaak Shulter, agent na stacyi kolei Grand Rapids & Indiana, w mieście Martin, i jego pomocnik, Wickes, mieli ciężką walkę w z. sobotę z dwoma rozbójnikami na stacyi Martin. Wickes i jeden z rozbójników zostali ranni. Rozbójnicy napadli w nocy stacyę i rozbili kasę. Alarm uderzył i obaj agenci stawili się na miejscu, w celu obrony kasy. Obaj rozbójnicy zostali pochyceni.

Strasza eksplozja.

Donoszą z Hawany, że na ulicy Infanta, między Santa Clara i Reina, przechowywano w jednym z domów prywatnych wielkie zapasy prochu, naboików i karabinów Mausera. Skutkiem nieostrożności obchodzenia się z prochem, w z. piątek nastąpiła strasza eksplozja, która zniszczyła cały dom i przypała 38 osób częścią o śmierć, częścią o kalekotwo. Troje ludzi już umarło, a umrze jeszcze z liczby raniionych najmniej 12 osób.

Bankrut w ręku policyi.

Z Kansas City, Mo., donoszą w z. sobotę telegramy, że Grant G. Gillett, chodowca i handlarz bydła w Kansas, który zbankrutował na półtora miliona dolarów, został aresztowany w jednym z miast południowych. Prezydent kompanii bankowej G. Holmes, Ch. A. Schaeffer, wydobyl warrant na Gilletta o pożyżczenie \$19,500 pod fałszywymi pozorami. Urzędnik policyjny wyjechał zaraz z rozkazem uwięzienia na południe. Adwokat banku zapewnia, że Gillett został uwięziony w Meksyku i że zostanie sprowadzony lada dzień do Kansas City.

Zamaskowani złoczyńcy.

Trzech zamaskowanych złoczyńców napadło w nocy z poniedziałku na wtorek na dom Noego Wightmana, farmera, zam. nieopodal Avoca, N. Y. Wightman nie był w domu; w przeddzień wyjechał za interesami do New Yorku. Jego syn, córka i panna Walker, nauczycielka, spali, gdy złoczyńcy naszli dom, i zostali przebudzeni słowami rabusiu: "Powiadacie, gdzie stary przechowuje pieniądze?" Dziewczyny przelekły się i zaczęły krzyczeć. Młody Wightman uciekł z

domu w nocnej bieliznie aż do sąsiedniej wioski, oddalonej o ćwierć mili, gdzie opowiedział o wypadku farmerowi Shilo. Uzbrowszy się obaj, pośpieszyli na spotkanie złodziei. Spotkali ich właśnie, jak wychodzili z domu Wightmana. Z obu stron padło kilka strzałów. Nazajutrz powiadomiono o najsłabiej, które wdrożyły śledztwo.

\$1,500,000 obróconych w perzynę.

W New Yorku w nocy z niedzieli na poniedziałek, podczas silnej ulewy, wszczął się pożar w bloku przy Broadway, pomiędzy ulicami Murray i Warren, w pięciopiętrowym domu, w którym był skład ubrań firmy Rogers, Peet & Co. Ogień szczył się tak szybko i strasznie, że wkrótce obaj i dwa sąsiednie budynki: 20 piętrowy gmach Towarzystwa "Life Insurance" i równie wysoki dom, w którym znajdują się biura poczty i telegrafu. Gmach Rogers, Peet & Co. spłonął doszczętnie. W dwóch innych budynkach poczynił olbrzymie szkody. Towarzystwo ubezpieczeń na życie utraciło wielką ilość dokumentów. Szkody nie są jeszcze obliczone. Przenoszą one niewątpliwie przeszło \$1,500,000.

Tejże nocy wybuchł pożar przy 53-iej ulicy, blisko 3-iej av., w katolickim kościele św. Agnieszki i obrócił go w perzynę. Straty przenoszą \$100,000.

PRACA I KAPITAŁ.

Nowy trust.

W Trenton, N. J., inkorporowano "Międzynarodowe Stowarzyszenie" fabrykantów wyrobów ze srebra. Nowy trust rozporządza kapitałem \$20,000,000.

Cło ochronne.

Rząd washingtonski nazaczył cło ochronne w interesie kubańskich fabrykantów cygar. Od przywożonego na Kubę tytoniu w liściach optać się będzie po \$5.00 z funta, od gotowych cygar \$4.50 plus 25 procent wartości za każdy tydzień. Cła wywozowe pozostaną takie same, jak dotychczas. Kubańscy fabrykanci cygar są bardzo kontentni z tego rozporządzenia.

Trochę ulgi.

W kopalni Excoelsior, znajdującej się niedaleko MtCarmel, Pa., zastrajkowali górnicy w zeszłym tygodniu, żądając podwyższenia płacy o 10 procent i zmniejszenia cen na artykułach górniczych. Pomiedzy strajkującymi była większość Polaków, Rusinów i Litwinów. Kompania, mając wiele zamówień, o tyle zgodziła się na żądania robotników, że zmniejszyła cenę artykułów, płacy jednak nie podwyższyła. Robotnicy powrócili do pracy.

Żelazo idzie.

W Pittsburgu, Pa. i Chicago, Ill., panuje nader ożywiony ruch w fabrykach żelaza, bo mają wiele zamówień. Roboty w nich potwają przypuszczalnie najmniej przez rok bez przerwy. Zamówienia napływają w wielkiej obfitości i tak: kompania Illinois Steel zrobiła kontrakt na dostawę 280,000 ton szyn stalowych; z tych 75,000 ton dla kolei Chicago & Northwestern; 50,000 dla Illinois Central kolei; 85,000 ton dla kolei Chicago, Milwaukee & St. Paul. Inne większe zamówienia nadeszły od kolei Chicago Burlington & Quincy i od Chicago Rock Island & Pacific linii na 45,000 ton szyn stalowych. Nawet wyspa Hawaj figuruje w liczbie kontrahentów, którzy zamawiają szyny w fabryce Illinois Steel Co; mianowicie zamówiono stamtąd 500 ton szyn stalowych na budowę 18-milowej kolei.

Podobne zamówienia otrzymały i inne fabryki naszego kraju. Wogóle zamówiono w ostatnich dniach około 50,000 ton szyn stalowych.

Procesy postrajkowe.

"Grand jury" (sąd śledczy) w Carlinville, Ill., wybrana do zbadania sprawy zaburzeń podczas strajku w kopalni węgla w Virden, Ill., złożyła sądziemu R. B. Sharley swe sprawozdanie, w którym aż 54 osoby zostały postawione w stan oskarżenia. Jana R. Tannera, gubernatora Stanu Illinois, uznano podlegającym dochodzenia sądowego za zaniedbanie obowiązków służbowych i złą wolę w pełnieniu urzędu. (Prawdopodobnie jest to "kaczka" dziennikarska, gdyż gubernator za nadużycie w urzędzie nie może być pociągnięty do odpowiedzialności (impeachment) przed sądem powiatowym, ani wybrana z obywateli "grand jury" nie może dochodzić jego winy. P. R.)—F. W. Lukins, główny zarządca kompanii Chicago-Virden Coal, oskarżony jest o zabójstwo w dwóch wypadkach. Razem z nim oskarżeni są o współwinę w zabiciu górnika J. Gittereja jego pomocnicy ubrojeni; Frank Wilder, J. E. Sickles i J. H. Smith. Oprócz tych oskarżeń pociąga do odpowiedzialności 31 strażników Thiel'a pod zarzutem rozruchów.

Przeciw gubernatorowi, jak donoszą, kompania wystawia pięciu urzędników, którzy go skarżą. Dowodzą oni, iż strajkierzy w liczbie 1,000 osób, ubrojeni, grozili im i przeszkadzali im w pełnieniu codziennego zatrudnienia; że szeryf z Macoupin uwiadomił o tem gubernatora, a ten nie postarał się o ich bezpieczeństwo. Sędzia Sharley kazał podobno złożyć gubernatorowi kaucję w wysokości \$500.

8-godzinny dzień roboczy.

Podczas posiedzeń obecnej sesyi kongresowej, poruszyć mają urzędnicy Amerykańskiej Federacyi Pracy wszystkie sprężyny, aby skłonić senat washingtonski do przyjęcia tej uchwały, którą już Izba postów przyjęła. Jest to tak zwana uchwała 8-godzinnego dnia roboczego, na mocy której nietylko robotnicy w warsztatach państwowych mają pracować dziennie tylko 8 godzin, ale także i robotnicy tych fabryk i warsztatów, które wykonują roboty dla rządu, ale są w rękę prywatnym: jakoteż tych przedsiębiorstw, od których rząd nasz kupuje materiały surowe dla swoich zakładów.

Amerykańska Federacya Pracy wychodzi z założenia, że obecny rozwój przemysłowy ma na swe usługi tak ulepszone maszyny, że zastępują one wielką ilość rąk roboczych przy fabrykacji towarów. Mówięc innemi słowy, coraz większa ilość ludzi traci pracę w fabrykach, gdy do nich wprowadzone zostają nowe maszyny. By temu nieszczęśliu zapobiedz, należy skrócić czas pracy robotników we fabrykach do 8 godzin dziennie, a w ten sposób ci, co są bez pracy, mogą łatwiej taką pracę otrzymać.

Rząd Stanów Zjednoczonych zaprowadził już w swoich warsztatach 8-godzinny dzień roboczy. Potrzebuje on jednak wiele materiału, wiele maszyn i innych wyrobów fabrycznych lub ziemnych, które obecnie tworzone lub dożywane bywają przez robotników, pracujących więcej niż 9 godzin dziennie. Gdyby jednak senat nasz przyjął wniosek Amerykańskiej Federacyi Pracy, wówczas i owe prywatne fabryki, które dostarczają rządowi towarów lub narzędzi, musiałyby wprowadzić u siebie 8-godzinny dzień pracy, a wówczas większa ilość ludzi, dziś nie mających pracy, znalazłaby taką pracę.

Tak na przykład te fabryki, które garbują skóry na te trzewiki, lub przygotowują sznurki do tychże trzewików. Fabryki płóciennic, które dostarczają rządowi naszemu koszul i innej bielizny dla wojska, musiałyby również zaprowadzić 8-godzinny dzień roboczy. Kopalnie, które do starczają węgla dla okrętów i domów rządowych, tak samo musiałyby zatrudniać swoich górników przez 8 godzin dziennie.

Amerykańska Federacya Pracy przedłożyła na poparcie swego żądania, w celu zaprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego, petycję, która była podpisana przez 620,000 osób.

Izba postów w kongresie wniosła ten projekt bez żadnego głosu protestu. Teraz kolej na Senat, aby przyjął uchwałę, której się domaga rozwój przemysłu tego kraju i tysiące robotników świadomych. Jeśli maszyny skracają pracę ludzką, ludzie powinni krócej pracować, aby mogli wszyscy zarobić na swe utrzymanie.

RÓŻNE WYPADKI.

Szamotuły.—W Baborowie nauczyciel Jordan zaczął się na śmierć gazem z węgla kamiennych.

Śrem.—Kilkoro osób zachorowało na tyfus. Liczba chorych się pomnaża.

Kwidzyn.—Pewien nauczyciel, którego syn kształcił się w szkole podoficerów, otrzymał jako resztę za drogę i utrzymanie dla syna przez zalozkę pocztową—1 f. Ponieważ listowy żądał za porto 5 f, adresat nie przyjął tej—"wielkiej" kwoty.

Jutrosin.—W lesie zastrzelił leśniczy kłusownika, dając do niego strzał wtedy, gdy ów kłusownik, ośleśla Kuntke, zmierzył się strzelbą do niego. Gdyby go nie był uprzedził, byłby sam padł trupem. Dwóch innych kłusowników uciekło.

Śmigiel.—Rozpoczęto budowę nowej kolei; prógi pod szyny zaczęto już zwozić do nowego Bojanowa.

Wolsztyn.—Dwóch czeladników krawca Skibińskiego zaczął się gazem z węgla kamiennych, ale lekarz ich uratował.

Zbąszyń.—Uwięziono golarza Schaepego, u którego w mieszkaniu powstał ogień. Powzięto podejrzenie, że on sam ogień wzniecił, albowiem kiedy się sprząty i meble paliły, on przechadzał się przed domem. Ruchości asekurował on poprzednio niedawno na 4 tys. mk., a kilka lepszych i bieliznę wystawił koleją żelazną. Kiedy go aresztowano miał w kieszeni 4 fen. i polską od zabezpieczenia. Spalone sprzęty już były zafantowane przez komornika sądowego.

Kilka słów do złych dłużników!

(Uczciwi ludzie niech nie biorą do siebie następujących uwag.)

Przykazania Boskie.

7. Nie kradnij.
10. Nie pożądaj domu bliźniego twojego, ani stugi, ani służebnicy, ani wołu, ani ośła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Grzechy o pomście do nieba wołające.
4. Zatrzymanie lub ujmowanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom. (Więc i wydawcom gazet.)

Grzechy główne czyli śmiertelne.
4. Zazdrość.
6. Gniew.

Nie gniewaj się na nas, że się upominamy o to co nam się słusnie należy. Jeżeli ci się gazeta nie podoba, to możesz ją odmówić każdego czasu, ale zapłać zaraz coś winien.

"Ameryka" kosztuje: na 1 miesiąc 15 centów, na 2 miesiące 25c., na 3 miesiące 35c., na 4 miesiące 50c., na 5 miesięcy 65c., na 6 miesięcy 75c., na 7 mies. 83c., na 8 miesięcy \$1.00, na 9 miesięcy \$1.13, na 10 mies. \$1.25, na 11 mies. \$1.33, na rok \$1.50.

Pamiętaj, że sumienie będzie cię dręczyć, jeżeli nie zapłacisz coś winien. Nie wiesz co cię czeka w przyszłości! Może akuratnie wtedy jak będziesz potrzebował pomocy—dowiedzą się ludzie, że długi nie zapłaciłeś i odprawia cię z niczem... Może będziesz się kiedy ubiegał o jaki urząd lub wysokie stanowisko—a tu wytną ci, że nie płacisz długów... Zastanów się, wiele to nieszczęście innych może cię za to spotkać! Ludzie z pogardą będą cię palcami wytykać, nieraz musisz się zawstydić, nieraz możesz dobrą robotę utracić—jeżeli nie zapłacisz tej małej sumy za gazetę!

* A jakże ty staniesz na sąd ostateczny?

Przekaz pocztowy (money order) lub ekspresowy przysyłaj nam razem z listem, bo bez tego pieniędzy nie wypłacają ani na pocztę ani w biurach ekspresowych.

ODEZWA.

Szanowni Rodacy!
Potrzeba dobrego podręcznika do nauki języka angielskiego, oraz dobrego słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego jest aż nadto pojmowaną przez nasze społeczeństwo. Wydawnictwa takiego nikt się nie chciał do tej pory podjąć, z powodu ogromnych kosztów.

Niżej podpisany postanowiłem tę ważną potrzebę naszego społeczeństwa zaspokoić.

W roku 1899-ym zacząć wydawać w wielkich zeszytach:

1. Podręcznik do Nauki Języka Angielskiego dla Samouków, który zawierać będzie do wszystkiego, co teraz zawierają różne metody polsko-angielskie,—jakoto: Ollendorffa, Baranowskiego, Bergera, Reussnera itp.,—ale w formie jasnej i praktycznej i z uwzględnieniem nowych zwrotów w mowie angielskiej i polskiej. Pravidła wymowy angielskiej, które szwankują we wszystkich dotychczasowych podręcznikach, będą w moim podręczniku starannie poprawione. Jednym słowem, będzie to najlepszy podręcznik do nauki języka angielskiego.

2. Słownik Angielsko-Polski i Polsko-Angielski.

Słownik mój będzie obejmował przynajmniej 10 razy więcej wyrazów, niż obejmują np. Chodźki. Wszystkie wyrazy będą podzielone na sylaby, aby słownik ten był za razem pewnym podręcznikiem dla drukarzy. Sylaby akcentowe oznaczone będą w każdym wyrazie znakami akcentowymi. Oprócz suchego tłumaczenia wyrazów podane będą przykłady z mowy, jak angielskiej tak i polskiej. Słownik mój zawierać będzie wszystkie techniczne wyrazy, odnoszące się do teologii, prawa, medycyny, taktyki wojskowej i marynarskiej, architektury, astronomii, chemii, botaniki, geologii, ichtiologii, entomologii, matematyki, mechaniki, mineralogii, muzyki, ornitologii, paleontologii, zoologii itd.

Nad powyższymi podręcznikami i słownikiem pracuję już od lat 15. Przez ten czas nagromadziłem wiele materiału i mam nadzieję, że ten słownik nie będzie ustępował pod żadnym względem dotychczasowym dyktynomom angielskim.

Podręcznik i Słownik obejmować będzie 24 wielkie zeszyty (razem przeszło 3,000 stron), rozmiaru 7 x 10 cali.

Książki będą drukowane na dobrym, mocnym papierze.

Pierwszy zeszyt wyjdzie w kwietniu 1899 r. Następne zeszyty wychodzić będą co miesiąc, aż do ukończenia całego dzieła.

Cena Podręcznika i Słownika razem wynosić będzie po wyjściu wszystkich zeszytów:

w papierowej oprawie . . . \$10.00
w płócienną " . . . 12.00
w skórkowej " . . . 15.00

Aby jednak uzyskać poparcie od ogółu przed ukończeniem tych dzieł robię następujące ustępstwa:

1. Kto przysła \$3.00 przed dniem 31-ym grudnia 1898 zostanie pokwitowany na wszystkich 24 zeszyty tych dzieł.

2. Po dniu 1-ym stycznia 1899 r. będę przyjmował przedpłatę w wysokości \$6. w następujących ratach:

a) przed wyjściem 1 zeszytu \$1.00
b) " " 2 " 1.00
c) " " 4 " 1.00
d) " " 8 " 1.00
e) " " 12 " 1.00
f) " " 16 " 1.00

Dalsze zeszyty bez dopłaty.

Kto zapłaci odrazu \$5.00 będzie pokwitowany za całość.

Pieniądze należy przysyłać pod adresem:

A. A. PARYSKI,
325 Huron st., Toledo, Ohio

Na Podręcznik i Słownik w tych:
Markowski J., Grand Rap. . . \$1.00
Mruk J., Prieberg. . . 1.00
Wiśniewski S., W. Boylston 3.00
Małachowski A., Ft. Wayne. 3.00
Godlewski A., Wilmerding . 1.00
Guski N. Wood's Run . . 3.00

ROZMAITOŚCI.

Wyrok na rozbójników.

W dniu 17-ym. b. m. w kieleckim sądzie okręgowym ogłoszono wyrok w sprawie bandy włoszcowskiej. Skazani zostali: Janok—na osiedlenie w Syberyi; Michałek, bracia Tuborkowie, bracia Kapturowie, Biernoth i Jan Grodecki na dwa lata i ośm miesięcy rot arestanczkich; Olok, Dubrowski, Kościółek, Józef Górecki, Sniechowski, Balsam, Jakubski i Stolarski na rok, 9 miesięcy i 10 dni rot arestanczkich; Zamożny—na rok i cztery miesiące rot arestanczkich. Sześciu innych złoczyńców skazano na mniejsze kary więzienne. Jedenastu podsądnych uwolniono od odpowiedzialności dla braku dowodów winy.

Bakterie dżumy i serum.

Z początkiem roku minionego wysłała wiedzańska akademja umiejętności dla badania dżumy lekarzy do Hindostanu. Do tej ekspedycji przywiązywano wielkie nadzieje, tem bardziej, że równocześnie obznajomili wiedeńskich lekarzy ze znakomitymi—jak mówią—skutkami serum antydżumowego, odkrytego przez lekarza francuskiego dra Yersina, wychowawcę pasteurowskiego instytutu paryskiego, dr. Marmorek, który opowiadał, iż dr. Yersin przed dwoma laty pierwszy wysłał do Europy bakterie dżumowe i to aż z Chin. Poczta w Hongkongu dwa razy tę przesyłkę skonfiskowała, aż wreszcie konsul francuski wyprowadził przesyłkę do Paryża.—Dr. Marmorek opowiadał dalej: Bakterie puszczone do zwyczajnego bulionu, a bulion zamknięto w małych rurkach szklanych, które, w ogniu roztopiając, zamknęto. Rurki te włożono w większe probierki szklane, a te znowu opakowano jak zwykłe szkło.

Bakteria dżumowa jest nader małą, mierzy za ledwie jedną tysięczną milimetra. Pod mikroskopem przedstawia się w kształcie ziarenka soczewicy. Na dwóch końcach jest ciemniejsza, przez środek jej ciała idzie pas jasny. Bakterie dżumowe wysysa lekarz za pomocą szklanej pipki z naczyń limfatycznych zadżumionego, które podczas choroby nabrzmiwają. Wysysany płyn wlewa się do sterylizowanego bulionu i z nim razem wstawia się w rurę, gdzie panuje temperatura taka, jak w ludzkim organizmie, a zatem mniej więcej 37° Reaumura. W ciągu dwunastu godzin rozradzają się bakterie w bulionie do kolosalnej liczby, tak, że cały preparat staje się mętny.

Do fabrykacji serum antydżumowego konieczne są bakcyle dżumowe, to też konieczne trzeba dbać o to, aby bakcyle ciagle się rozmnażały. W dwojaki sposób: albo się ze wspomnianego bulionu z bakcyli odlewa kilka kropel do naczynia z nowym, świeżym i czystym jeszcze bulionem, albo się zaszczenia dżumę zwierzętom, a potem puszcza się im krew i stamtąd bakterie wylawia. W czynnościach około jednego i drugiego sposobu hodowania bakterij, trzeba zachowywać nadzwyczajną ostrożność, bo kropka mętnego bulionu wylana nieostrożnie, albo bakteria, która by się jakim sposobem dostała na ciało ludzkie mogłaby spowodować nieobliczone skutki.

Istotę i działanie bakterij dżumowych bada się na zwierzętach, którym dżumę zastrzyknięto. Po na dejsiu pierwszych bakterij dżumowych do Paryża, zaczęli paryscy lekarze natychmiast doświadczenia czynić na zwierzętach i przekonali się, że szczury są bardzo wrażliwe na zarazek. Po najmniejszej dawce natychmiast zdychają wśród takich samych objawów jak ludzie, to jest, że tworzą się im bolączki w pachwinach, kuram zaś zarazek dżumy nie nie szkodzi.

Serum antydżumowe uzyskuje się w ten sposób, że wedle metody Pasteurowskiej wstrzykuje się zwierzęciu coraz silniejsze dawki zarazy, aby np. konia lub osła przyzwyczaić zupełnie do działania bakterij dżumowej i aby mu już ona nie nie szkodziła. Po każdej dawce zwierzę oczywiście choruje i czasem długi upływa przeciąg czasu, zanim wróci do dawnego zdrowia i zanim mu można wstrzyknąć drugą dawkę. Wiele zwierząt, rozumie się, zdycha podczas tej operacji.

Konia np. potrzeba do dżumy przyzwyczajać ośm do dziesięciu miesięcy. Po tym czasie dawka wynosić może już i 300 gramów bakterij, a zatem jest olbrzymią, zaczyna się bowiem od półgramowej dawki. Koniowi przyzwyczajonemu już do dżumy otwiera się żyła i chwyta wypływającą stamtąd krew, która, gdy się wystoi przez 24 godziny i gdy się od niej odleje podeszła ciecz przejrzysta i żółtawa—tworzy serum dżumowe. Serum to nie jest jeszcze lekarstwem, bo wprzód trzeba spróbować jego mocy i dobroci na zadżumionem zwierzęciu. Dotychczas serum dra Yersina nie wytworzono we Wiedniu nigdy tak, aby było skutecznym lekarstwem—może więc źle postępowano, a może serum jest wogóle do niczego.

Do wytwarzania serum dżumy używa się koni, bo są zwierzętami wielkimi, a zatem dużo krwi dać mogą, a nadto są i niecierpliwi. Jeden koni daje przez pewien czas po 6 do 8 litrów krwi na tydzień, z czego zostaje 3 do 6 litrów serum, a to znowu wystarczy do wyleczenia 60 do 80 osób, ponieważ wedle obliczenia dra Yersina zadżumionego człowieka można wyleczyć 50 lub 60 gramami serum.

Serum ma działać nader szybko; zadżumionemu wstrzykuje się je dwa albo trzy razy, a po ośmiu

godzinach chory przychodzi do siebie. Miał być nawet wypadek, że po dwóch godzinach zadżumiony wyzdrowiał. Dr. Yersin leczył swoim serum w Chinach 27 osób, z których 23 wyzdrowiały, podczas gdy bez tego środka najprawdopodobniej 23 byłoby umarło, a tylko cztery wyzdrowiały. Serum przysięga być dla zdrowego organizmu zupełnie nieszkodliwym środkiem.

Obecnie niema na świecie dostatecznej ilości serum. Jedyny w instytucie Pasteurowskim paryskim koń, który miał krew z bakteriami dżumy, zdechł, tak, że na całym świecie u dr. Yersina w Anamie, w Azji, znajduje się ten środek leczniczy.

Tak było przed dwoma laty, gdy dr. Marmorek mówił i gdy tylko w jednym Paryżu egzystowały bakterie dżumowe. Później przywiózł je do Wiednia dr. Mueller i umarł właśnie skutkiem nich.

Na żądanie dr. Paltaufa Pasteurowski instytut paryski wysłał już dwa litry serum antydżumowego do Wiednia i wysłać wkrótce jeszcze więcej.

Płonące pola lodowe.

W czasopiśmie "Scientific American" znajduje się opis interesującego zjawiska przyrody, podany przez H. Knera, pod tytułem: "Płonące pola lodowe." Autor podaje, iż na jeziorze Doniphan i jego dopływach (Kanzas) należy tylko przebić powłokę lodową, pokrywającą powierzchnię wody, a następnie przytknąć palącą się zapalnicę, ażeby płomień wybuchł; a jest to tam zwykłym zjawiskiem. Dobywający się płomień dosięga wysokości człowieka i pali się jedną lub dwie minuty. Materyał palny dla tych ognióstawni gazy ziemne, dobywające się nieustannie, a gromadzące się tylko w zimie pod powłoką lodu, często na przestrzeni 20 kwadr. jardów. Skwaterzy przebijają często w takich miejscach lód za pomocą dłota, zapalają gazy i grzeją się przy tym ogniu. Należy jednak zachowywać pewną ostrożność w takich razach i nie stawać naprzeciw wiatru lub kierunku upływu gazów, gdyż zanim się spostrzedz można, opali się ubranie. W niektórych miejscach dobywają się gazy tak obficie, że przeszkadzają tworzeniu się lodu, z wyjątkiem nocy bardzo mroźnych, a i tak to później później ta cienka warstwa lodu pod wpływem dobywających się z wielkich głębin, a więc cieplejszych, gazów. W ubiegłej zimie dochodziła grubość lodu do 15 cali, w miejscach jednakże, gdzie wypływ gazów był silny, nie pokryło się jezioro lodem. W pobliżu ujścia jednego z potoków do jeziora, gdzie woda jest bardzo płytka, tak, że widzieć można dno rzeki, porobiły sobie gazy regularne kanały, z których co kilka sekund dobywają się na powierzchnię wody wielkie pęcherze. Jezioro Doniphan leży około 4 mile na północ od Atchison (Kanzas) i powstało dopiero w ostatnich czasach jako jezioro rzeczne z odnogi rzeki Missouri.

Naród wymierający.

Wiadomo oddawna, iż w miarę jak postępuje cywilizacja europejska w rozmaitych częściach świata, miejscowi mieszkańcy, nie znoszący sąsiedztwa z ludźmi białymi, wymierają stopniowo, i że obecnie bliskimi są ostatecznej zaguby narody, zaludniające niegdyś gęsto ziemie, odkryte przez Europejczyków. Do narodów gasnących należy właśnie plemię indyjskie pasterskie Fudarów, żyjące w górach Niebieskich. Atletycznej budowy ciała, regularnych rysów twarzy, z długimi wijącymi się włosami, Fudarowie, według niektórych etnografów, pochodzą od Celtów, według innych od osadników rzymskich, bo podobieństwo ich do typu europejskiego jest zbyt widoczne. Według podania, przechowywanego się pomiędzy Fudarami, ich przodkowie zajmowali niegdyś doliny Indji, skąd wygnani ich i zmusi do ucieczki w góry potężny król Rawana. O ile podanie to jest prawdziwe, rozstrzygnąć trudno. Fudarowie swym językiem i obyczajami różnią się wielce od plemion zamieszkujących Indye. Twarze ich przypominają tak bardzo twarze ludzi rasy kaukaskiej, iż niektórzy uczeni wyrazili domysł, jakoby Fudarowie byli potomkami żołnierzy greckich Aleksandra Macedońskiego, którzy odbyli z nim sławną wyprawę do Indji. Przed zawojowaniem Indji przez Anglików naród ten pasterski żył w stanie zupełnej dzikości. Religia jego do tej pory nie jest ściśle zbadana.

Zmęczone metale.

Przed 30 z górą laty słynny fizyk angielski lord Kelvin, używający poprzednio skromnie brzmiącego nazwiska Williama Thomsona, dowiódł, iż druty metalowe, poddane wstrząśnieniom, jak np. przy stałym przesłaniu prądu elektrycznego, zachowują się inaczej po długotrwałem użyciu, a inaczej po krócej lub dłużej trwającym odpoczynku. Tak np. druty telegraficzne w poniedziałek rano, a więc po niedzielnym odpoczynku, dokładniej przynoszą depesze, niż w ciągu tygodnia. Obecnie amerykański instytut Franklina ogłosił wyniki nowych badań w tym przedmiocie. Badania te wykazują, iż częste wstrząśnienia zmniejszają użyteczność metali, które jednak po dłuższym lub krótszym odpoczynku "przychodzą do siebie." W tych warunkach można śmiało mówić o "zmęczeniu" metali.

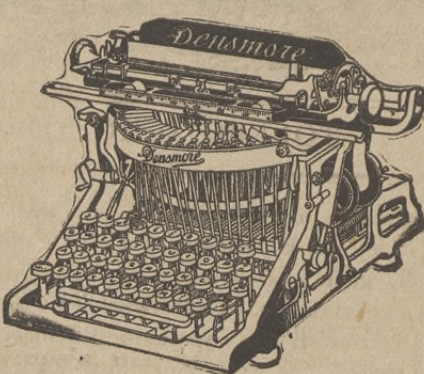
Kwitnący bez

można mieć na święta Bożego Narodzenia, jeżeli się z krza bzu utnie gałązkę w końcu października i wstawi w wysoki słoik, napełniony letnią wodą, w ciepłym pokoju lub kuchni. Co 3 dni należy wodę odlewać i takiej samej letniej dolewać. Gałązka wypuści pączki i wyda piękne kwiaty. Warto spróbować

MNÓSTWO ENERGII

może być zaoszczędzone przy pisaniu przez używanie znakomitej maszyny do pisania.

DENS MORE



zaopatrzonej w kompletny alfabet polski.
Napiszcie po katalog.
UNITED TYPEWRITER & SUPPLIES CO.,
229 Spitzer Bldg.
TOLEDO, OHIO, U. S. A.

Wydawca, robotnik i fabrykant.

(Bajka)
Pewien robotnik odebrał list od wydawcy gazety, że zalega z prenumeratą za sześć miesięcy i żeby przypadającą sumę, wynoszącą za ledwie kilka centów, raczył zapłacić, a jeżeli nie może teraz zapłacić, to żeby odpisał kiedy zapłaci i czy chce odbierać gazetę nadal. List ten, choć był bardzo grzecznie napisany, obraział strasznie robotnika i odpisał on wydawcy w ten sposób: "Ja nie chcę żebyście mi listy nadsyłali, bo ja sam wiem, że mam do zapłacenia za gazetę—ale kiedy się tak napieracie o te parę centów, to wam wcale nie chce; i gazetę waszej dłużej nie chcę; wolę inną zapisać."

W następnym tygodniu robotnikowi temu nie wypłacono zarobku, tylko kazano czekać dłużej. Oczekał on drugi tydzień i trzeci, miesiąc, dwa, trzy—i wreszcie poszedł do bossa z prośbą, aby zapłacił za pracę, ponieważ ani w groserni ani w żadnym innym sklepie dłużej nie chcą czekać, a właściciel domu powiedział, że go wypędzi na ulicę jeżeli nie zapłaci rentu.

Boss się tylko uśmiechnął szyderczo na tę łaskawą prośbę robotnika i złośliwym głosem rzekł: "Ja nie chcę, żebyś się dopominał o zapłatę, bo ja sam wiem co ci się należy, a za to że się tak o te kilka dolarów napierasz to cię z pracy wypędzę, a innego na twoje miejsce przyjmę. Precz z moich oczu, a zarobek to ci oddam wtedy jak mnie się będzie podobać!"

Robotnik wyszedł z biura z przekleństwem na ustach, pobiegł do adwokata, żeby przez sąd swał należność odebrać. Następnego dnia potem zajął się dostać znow list od wydawcy, z prośbą aby zapłacił stary dług. Teraz przypomniał sobie co napisał do wydawcy, jak odebrał od niego pierwszy list, zastanowił się trochę nad tem—i zawstydził się mocno, że on w liście napisał prawie to samo co jemu wczoraj boss powiedział.

Morał z tego jest taki: Nie czyn innym co tobie byłoby niemile.

BEZPŁATNA
Czytelnia Publiczna,
(Toledo Public Library.)
przy rogu ul. Madison i Ontario,
w Toledo, Ohio,

ma przeszło 300 tomów dzieł polskich, które są wypożyczane do czytania wszystkim mieszkańcom bezpłatnie.

Biblioteka jest otwarta w dniu powszednim od g. 10 rano do g. 9 wieczorem; w niedziele i święta od g. 2 do 6j po południu.

Książki można brać do domu na dwa tygodnie.

Zapytajcie się o Katalog Polski (Polish Catalogue.)

DARMO!

12 Arkuszy Listowego Papieru,
12 Kopert i Jedno Pioro,

zabierzcie z zaproszeniem nasz wielki: Polski Katalog rozmaitych artykułów, jako to: zegarków, łańcuchów, zegarów, harmonii, akordeonów, basów, klarnetów, instrumentów dętych, gitar, pianin, maszyn i brzytw, rewolwerów, i innych przedmiotów. Kto nam przysła 6 c. w markach pocztowych na opłatę roboty i wysyłki Katalogu i listowego papieru i kopert, temu pošlem nasz wielki!

Polski Katalog

razem z listowym papierem i kopertami. Mając nasz katalog p. d. reką, można każdego czasu sobie sprzątać i wiaru roboty i nabyć potrzebnych artykułów fabryk po jak najniższych cenach. Adresujcie:

NALEPSKI MDSEJCÓ.,
1570 N. California Av., Chicago, Ill.

D. T. & M. to GRAND RAPIDS.

HISTORIA NATURALNA.



Do ptaków drapieżnych nocnych należy Sowa uszata (*Strix otus*). 1) z nogami upierzonymi do samych szponów, w całej Europie pospolita. Orzeł bielec (*Haliaeetus albicella*). 2) trzyma się nad wodami, a Sokół islandzki czyli białożór (*Falco gyrfalco*). 3) był kiedyś używany do polowania i sprowadzany głównie z Islandji; do mniejszych ptaków drapieżnych europejskich należy Kania (*Milvus regalis*). 4) Ptakiem z rzędu wróblowatych jest bardzo zarłoczny i tępiący mnóstwo owadów Srokoś (*Lanius excubitor*). 5), południowo-europejska zaś Szurka (*Merops apiaster*). 6) często robi szkody, tępiąc pszczoły, na które chętnie poluje.



Do ptaków najładniej śpiewających należą słowiki. Oprócz słowika pospolitego i szarego, w Europie północnej spotyka się niekiedy Słowik szwedzki czyli bławatek (*Luscinia svecica*). 1) Podczas gdy słowiki opuszczają nas na czas zimowy, Sikory (*Parus major*). 2) pozostają u nas w ciągu całego roku; żywią się nasionami i owadami, a gniazda budują w dziuplach drzew. Skowronki odznaczają się wydłużonym pazurem czwartego palca, zwanym ostrogą; są to pierwsze zwiastuny wiosny. U nas spotykają się często: Dzierzlatka (*Alauda cristata*). 3) i Skowronek pospolity (*Alauda arvensis*). 4). Do drobnych ptaszków, pokrewnych gatunkom poprzednim, należy Rudzik szary (*Lanius rubetra*). 5), u nas bardzo rzadki. W kłatkach bywają trzymane często: Gil (*Pyrrhula vulgaris*). 6) i Makolągwa (*Linnaea cannabina*). 7). Gil w stanie dzikim przebywa w głębi lasów, a makolągwa na miejscowościach bardziej otwartych. Jaskółka Salangana (*Collocalia esculenta*). 8) lepi swoje gniazda z wodorostów morskich na niedostępnych wybrzeżach jawańskich; gniazda te stanowią znany przysmak kuchni chińskiej i ważny artykuł handlu z ludami malajskimi.

ZIARNKA WIEDZY.

—Codzień bywa 3,000 małżeństw zawieranych.

—Złocieni ma 269 odcieni w kolorach.

—Stalowe kule bilardowe i gline we tapety są najnowszymi zdobyczami w dziedzinie praktyki.

—Olbrzymie wodospady Labradoru wydrążyły trzydzieści mil długiego rozdroża.

—W ostatnich 25 latach sprowadzono do Ameryki drogich kamieni za \$180,000,000.

—Największy i najlepszy pod każdym względem słownik angielsko-polski i polsko-angielski ma być wydany przez firmę wydawniczą polsko-amerykańską A. A. Paryskiego w Toledo, O.

—Ameryka zaopatruje w budziki prawie cały świat.

—Przy świeżo odbytem badaniu materiałów na podłogę okazało się, że najlepszym jest pewien rodzaj cegły gumowej.

—W izbie deputowanych w Grecji nie może zasiadać żaden kawaler.

—W Atenach (Grecja) urosły w ostatnich dwóch miesiącach pewnej siostrze miłosierdzia, liczącej 104 lata, cztery nowe zęby. —Wszystko się w naturze odradza.

—Przy rozdzielaniu nagród w paryskiej Akademii umiejętności przyznano Prix La Caze (10,000 fr.) profesorowi Roentgenowi, wynalazcy x-promieni.

—Jeden z włoskich profesorów twierdzi, że może odfotografować przedmioty z ich naturalnych kolorach za jednym jedynym zdjęciem.

—Licytacje w Japonii odbywają się w ciemności. Każdy dawca pisze swoje nazwisko i kwotę na kartce i kładzie ją do skrzynki.

—W ostatnich czasach ścieśniają nawet mękę. Może ona być ograniczona do dwóch-trzecich swojej masy, bez szkody dla jakości. Ścieśnione cząstki mąki są słodkie, dobre i nieprzystępne dla zwilżenia.

—Edison odkrył nowy metal, który w połączeniu w pewnym stosunku z lanem żelazem nadaje temu żelazu trwałość i giętkość stali.

—Największym żaglowcem na świecie jest pięciomasztowiec "Potosi", który jest zbudowany ze stali i ma długości 110 metrów, a pojemności 8,580 ton. Żaglowiec ten znajduje się obecnie w przystani w Southampton (Anglia).

—Niedawno zwrócono w Londynie uwagę na rozpowszechnienie się napojów tzw. umiarkowanych i analiza chemiczna wykazała, że zawierają one więcej alkoholu, niż niektóre wódki. Podobne odkrycie zrobiła świeżo rada zdrowia w Stanie Massachusetts w napojach, znanych tam pod nazwą "Tonics" albo "Bitters." Zawierają one po 13,2 do 41,6 procent alkoholu.

—W Sonorze żyją Indianie, którzy mają złote włosy i niebieskie oczy.

—Książę Koburgski kupił niedawno w Londynie skrzypce fabrykacji Stradivarięgo, za które zapłacił 28,000 marek. Cena skrzypiec Stradivarięgo podniosła się w ostatnich latach niestępowanie odkałd amerykański senator Hawley z Connecticut zakupił we Włoszech 500 skrzypiec tego fabrykanta, za które zapłacił 400,000 franków.

—Afrykańskie tory kolejowe pokrywają 21,686 mil.

—Kiedy herbatę po raz pierwszy sprowadzono do Europy, liście jej jedzono.

—Człowiek może się dosyć długo utrzymywać przy życiu samym cukrem.

—Na każde dwadzieścia pięć osób angielskiego poobiedzia przypada jedna z rudymi włosami.

—Nowe toledoskie wydanie "Tysiąca Nocy i Jednej" w języku polskim pod każdym względem nie ustępuje bostońskiemu wydaniu w języku angielskim tego arcydzieła literatury arabskiej.

—Historia o Grzegorz, który przez 17 lat pokutował przykuty do skały, a potem został papieżem, jest zdaniem kardynała Rampolli, doradcy papieża Leona XIII., "nader wzruszającym opowiadaniem i godnym, by się znalazło w każdym domu rzymsko-katolickim."

HUMOR I SATYRA.

Zdziwiał się.

—Czy wiesz pan, że mi wyrastają zęby mądrości?... —A! jakże się one zdiwiał, gdy poznają, gdzie wyrosły!...

Jak umiał, tak rozumiał.

Nowo przyjęty na służbę Błażej jest idealnym służącym: trzeźwy, pracowity, służbiści. Prawda, że prochu nie wymyślił, ale byłoby to zbyt cenne, gdyż proch oddawna wymyślono.

Pewnego pięknego południa pracodawca, pragnąc uraczyć gościa, woła Błażeja:

—Masz tu rubla. Pójdiesz do cukierni naprzeciwko i każesz sobie dać dwie filiżanki czarnej kawy i dwa kieliszki benedyktyny. Tylko zważ! Na jednej nodze!...

Błażej biegnie "na jednej nodze." Mija kwadrans, mija pół godziny. Wreszcie chlebodawca zagląda do przedpokoju, gdzie widzi spokojnie siedzącego Błażeja.

—No, cożś zrobił?...

W miarę stanowiska.

—My na wsi obiadujemy w samo południe, a wy, mieszczuchy?

—Rozmaicie.

—Niby jako rozmaicie?

—Zależnie od stanowiska: średnio zamożni jadają o drugiej.

—A bogaci?

—Jak ja.

—No, na przykład... bankierzy?

—Ci o czwartej, piątej.

—Patrzajcie! A hrabowie?

—O, ci później jeszcze... o samej dziewiątej!...

—P! p! A książęta?

—Hm... ci jadają obiad na drugim dzień dopiero.

Trudne pozwolenie.

—O czym tak zamyśliłeś się?

—Widzisz... chciałbym się żenić z panną Maryą, a nie wiem, czy dostanę pozwolenie.

—Od jej rodziców?

—Nie, od moich... wierzycieli.

Przedsiębiorczy Izydorek.

Izydorek dostał od taty Grynszpana osterdziesiątkę. Po pewnym czasie pyta tatę:

—Izydorek, co ty robisz z pieniędzmi?

—Ja potrzebowałem kupić sobie papiery państwowe.

—Jaki ty jesteś niemądry Izydorek! Co ty mogłeś kupić za papiery państwowe?

—Ja sobie kupiłem dwie marki pocztowe po 7 kop.

—He, he, he!... Ty masz rację, to także papiery państwowe, ale ty nie będziesz miał żaden procent od takich papierów państwowych.

—Owszem, ja będę miał procent. Jak tate będzie potrzebował marki, to ja sprzedam tatę za 8 kop. sztuka.

—Izydorek, ty będziesz wielki człowiek!

"Starszy" brat.

—Nie znasz, hrabio, jakiego radykalnego sposobu na ochranianie ludu przed zdziwieniem?

—A dajże mi pan spokój z takimi kwestiami w chwili, gdy moja stajnia biega na dwóch polach wyśoiowych w Cesarstwie.

—To może potem poruszymy tę kwestię?

—Potem nastąpi szereg wyśoiów u nas. Absolutnie czasu nie mam, kochany panie.

Na egzaminie chemii.

—Powiedz mi pan, co to jest kwas pruski?

—Czy pan profesor ma na myśli hakatystów?

Jest sposób.

Izydorek:—Nieznoszę mrozy! Jak też możesz wytrzymać, mój Ieku, w takim lekkim chałacie?

Icek:—Co ja nie mam wytrzymać? Jak mi za zimno, to ja zaraz myslę o tych rabuszach pod Warszawą, którzy tak srodze zarzynają ludziów. Wtedy mnie odrazu ciepło przechodzi—i ja sobie ogrzeję.

U obrońcy.

—Czy ślepota jest dostatecznym motywem do rozwodu?

—W większości wypadków—tak.

—W takim razie proszę mnie rozwieść z żoną, ponieważ, żeniąc się z nią, byłem najkompletniej ślepy.

Z radości.

—Panie! co pan roci?

—Całuję panią z radości, że już pokój w Paryżu podpisano!

W wagonie.

—Jako? Zamierzasz jechać bez biletu?

—A tak! Zapłać karę, ale przynajmniej przebiegnij się przez parę starych, nie napastowanych przez konduktora i 40-u kontrolerów o bilet jazdy.

Prawdziwy przyjaciel.

—No, mój drogi, klamka zapadła! Żenię się za dwa tygodnie; spodziewam się, że pozostaniesz moim przyjacielem.

—A to dobrze! przecie prawdziwego przyjaciela nigdy nie opuszcza się w nieszcześciu.

Co innego.

—Więc pani nigdy nie chce wyjść za mąż?

—Za nic w świecie!

—A gdyby się tak pani oświadczył młody, przystojny kawaler?

—Aaa!... wtedy to co innego.

Także burza.

—Styszałeś radca wczorajszą burzę? Ależ też szalała, szalała!...

—Nie, nie nie słyszałem.

—Jako? Całe Toledo drżało od grzmotów, a ulewa taka była, że...

—Ja miałem lepszą, swoją własną w domu....

Na Canton avenue.

—Ach, pani Stempelpass, jak pani dziś ślicznie wygląda!

—Moja kochana pani, dlaczego ja mam brzydko wyglądać?... My husband zrobił fajną geszefę na cacki!...

Na jarmarku.

—Marcinie! sprzedaj mi to krówsko.

—Kupta se lepiej jenszą; jo nie mom ochoty swojej sprzedawać.

—A to pocóża ją prowadzili na jarmark?

—Kiej mi kobita sumego nie chciała nikaj puścić, żebym bała muetwa nie zrobił, tedy poszedłem z krówskiem, bo tak się mojej wydało, że będzie przespieczni.

Na wsi.

—Srom się, Wojtek. Spiułeś się, jak belo, i leżysz oto w rowie!

—Cicho! baba! w rowie zbroje nie rośnie, to o skołęsnawy nie będzie.

FONTANOWE PIÓRO.

"Rapid Writer."

Pióro, którym można 2-5 tygodni pisać, nie maczając wcale w kałamarzu. —Pisze najlepiej, trwa na całe życie.

Razem z twardej wulkanicznej gumy i we środku wydrążoną, gdzie nalewa się atramentu, który wystarczy na kilka tygodni. "Pióro" jest ze szczerzego złota z końcem diamentowym. Gdy się pióro nie używa, to nakrywa je się małą pochwą. Atrament jest szczelnie zastrubowany i nigdy się nie rozlewa. Chcąc pisać zdejmujemy się pochwą z "pióra," a nakłada na czubek "rączki." Czy w domu, czy na polu, czy na ulicy, zawsze pióro jest gotowe. Agenci lub formani w fabrykach, którzy ciągle piszą, napieniają swe pióra co dwa tygodnie, a zwykłym człowiekiem wystarczy na 2-3 miesiące. Takie pióro nigdy zużyte być nie może, a przez to jest bardzo oszczędne. Zamiast wydawać co miesiąc po pięć centów na "szpalówki" i po pięć centów na atrament, to lepiej kupić PIÓRO FONTANOWE, które wystarczy na całe życie, a nigdy pióra nie zalewa. Każde pióro jest gwarantowane na DZIESIĘĆ LAT, a kosztuje tylko

\$2.50.

Przy każdym piórze dołączona jest drukowana instrukcja, jak je należy używać. Kto z tego pióra nie będzie zadowolony, to pieniądze mu zostaną zwrócone.

Kto przysła \$2.50, to mu pošlemy "Pióro Fontanowe" odwrotną pocztą.

A. A. PARYSKI, 325 Huron Street, TOLEDO, OHIO.

Jeżeli numer, nazwisko ulicy, miasta lub nazwisko własne, które napisał, to nie poprawiaj liter napisanych, lecz przekreśl to co nie napisane, a nad tem napisz wyraźnie to co powinno być.

NOWE I LEPSZE ZEGARKI.

SPROWADZILIŚMY NOWY ZAPAS ZEGARKÓW, KTÓRE SPRZEDAJEMY PO \$3.00, A DLA ABONENTÓW "AMERYKI" PO \$2.00.

ZEGAREK TEN

ma prawdziwy amerykański werk, idzie dobrze i regularnie, nakręca się szrubką, bez klucza, wskazuje godziny, minuty i sekundy. Robota w naszych zegarkach dobra i starannie wykończona; każdy zegarek jest tak trwałym, jak by był ze szczerzego złota. W składach jubilerskich zwykła cena jest od 5 do 15 dolarów. Do każdego zegarka jest dołączona gwarancja, że gdyby nie był tak dobry jak opisujemy lub gdyby nie szedł regularnie, to pieniądze zwrócimy albo zegarek zamienimy

ZEGARKÓW

na kredyt nie wysyłamy nikomu, tylko po odebraniu należności, t. j. \$3.00. Kto nam przysła prenumeratę za "Amerykę" zaległą i z góry na rok 1898, oraz każdy nowy prenumeratę, który zapłaci za gazetę do 1 Stycznia 1899 r., to zamiast książek może sobie wybrać zegarek i dopłaci tylko \$2.00 do gazety, czyli za gazetę i zegarek razem należy przysłać \$3.50. Kto zapłaci za gazetę za 2 lata, to do zegarka dopłaci tylko \$1.00, a kto zapłaci za 3 lata z góry, to zegarek dostanie darmo.

A. A. PARYSKI, 325 Huron St., Toledo, O.

PREMIUM DLA NOWYCH I STARYCH ABONENTÓW

"AMERYKI."

Zawarliśmy umowę z firmą Bawarską, na mocy której możemy dostarczyć abonentom i czytelnikom naszym śliczny

STEREOSKOP

wraz z 24 dobrze wykonanymi widokami stereoskopowymi, przedstawiającymi

SŁYNNĄ MEKĘ PAŃSKĄ,

podług takież w Ober-Ammergau w Bawaryi.

STEREOSKOP TEN, KTÓREGO RYCINĘ NIŻEJ PODAJEMY, WRAZ Z 24 WIDOKAMI, OFIARUJEMY ABONENTOM "AMERYKI" JAK NASTĘPUJE:



Ameryka na cały rok i Stereoskop wraz z 24-ma widokami tylko...

\$2.50

Sam Stereoskop z 24 widokami, bez "Ameryki," \$2.00.

Stereoskop ów jest zrobiony z drzewa bżowego, pięknie wykończony i politurowany, z patentowanym składanym trzonkiem i silnymi powiększającymi szklami. Do każdego Stereoskopu dodajemy 24 dubeltowe widoki, przedstawiające najważniejsze wypadki z życia Jezusa Chrystusa, od Narodzenia do Wniebowstąpienia. Całość ta przedstawia nadzwyczaj prawdziwą historię życia i cierpień naszego Zbawiciela. Widoki te nie są takie, jakie zwykle w "storach" sprzedają do stereoskopów, lecz mają naturalną podobiznę do życia; są one tak prawdziwe, że człowiek się czuje jakby przeniesionym do czasów Chrystusa. Patrząc przez szkło, figury na obrazie oddzielają się od siebie i człowiek patrzy nie jak na obraz, ale jak na prawdziwą scenę z życia. Każdy obrazek jest na twardej tekturze, a objaśnienia są drukowane na odwrotnej stronie. Prawdziwej wartości tych Stereoskopów opisać nie można — trzeba je widzieć, aby ich piękność zrozumieć.

Stereoskop ten powinien się znajdować w każdym domu. Szczególnie dla dzieci jest to bardzo pouczające i pożyteczne. Nie przesadzamy wcale, gdy to mówimy, ale zdaje nam się, że rodzice niesprawiedliwie postępują z dziećmi, jeżeli nie nabędą dla nich tego Stereoskopu. Z wydawcami tych obrazów zawarliśmy ugodę, że w stanie Ohio tylko my mamy wyłączne prawo do sprzedawania tych Stereoskopów i obrazów. Jesteśmy więc w stanie dać naszym prenumeratom Stereoskop z 24 widokami Męki Pańskiej i gazetę na rok razem za \$2.50. Cena ta jest tak niska, że nie potrzebujemy nikogo zachęcać słowami do nabywania Stereoskopu i widoków. Nadmieniamy tylko, że same widoki wydawcy sprzedają po \$3.00, a nadto za Stereoskop biorą po dolarze. Od nas zaś dostaniecie to wszystko i jeszcze gazetę na rok tylko za \$2.50. Spodziewamy się, że nasi rodacy potrafią uznać i ocenić właściwie naszą przedsiębiorczość i że z oferty naszej skorzystają. Kto tylko miał sposobność widzieć ten Stereoskop, natychmiast go sobie nabył. Chętnie zwrócimy pieniądze każdemu prenumeratowi, gdyby nie był kontent z kupna Stereoskopu, jeżeli go zwróci w przeciągu tygodnia.

Prenumerat, który już ma gazetę opłaconą na rok następny, mogą nabyć Stereoskop za \$1.50. Kto jeszcze nie jest naszym prenumeratorem, może dostać Stereoskop i gazetę na rok za \$2.50. Ci zaś, co nie chcą naszej gazety prenumerować, mogą od nas dostać Stereoskop z widokami za \$2.00. Nie zwlekajcie, lecz zaraz przyslijcie pieniądze na Stereoskop i gazetę, gdyż oferta niniejsza jest dobra tylko na ograniczony czas. Stereoskopy wysyłamy natychmiast po odebraniu pieniędzy.

ADRES:

A. A. PARYSKI,

325 Huron St.,

Toledo, Ohio.



Wyszło nowe wydanie.

"KIWON",

Pociecha, śmierć i żywot Kiwona Bożego.

Męczeńska żydowska, po sam łokieć w bibliach zagrzebanego, z roku sto i trzysta ósmioro i tymonów czworo czterdziestego ósmego marcie.

Cena 10 centów.

(Można przesać w znaczkach pocztowych). Sprzedaje:

A. A. PARYSKI, 325 Huron St., Toledo, O.

5

ESTABLISHED 1888.

PUBLISHED EVERY SATURDAY AT

1 Huron Street, TOLEDO, OHIO.

H. E. Paryski, Pub.

SUBSCRIPTION, \$1.50 PER YEAR.

Entered at the Post-Office at Toledo, O., as second class matter.

"Ameryka" wychodzi w każdą Sobotę, a kosztuje tylko \$1.50 na rok. Na ośm miesięcy \$1.00, na 6 miesięcy \$0.75, na 3 miesiące \$0.50.

W Kanadzie i Meksyku cena ta sama. Do Polak i innych krajów europejskich (oprócz Rosji), Australii, Australii i w Polodowej i Centralnej Ameryce prenumerata wynosi dwa dolary waluty Stanów Zjednoczonych.

Kto opłaca za cały rok z góry dostaje gratis.

Kto nam przysłał pięciu z górą pism, to dostanie dla siebie gazetę, przez cały rok, a także prezent; czyli za \$7.50 będzie posiadał sześć egzemplarzy gazety przez rok, się wystara o więcej niż pięciu abonentów. Niech piękny prezent, albo wynagrodzenie.

A GAZETĘ TRZEBA OPŁACAĆ Z GÓRY. Niechcie najbezpieczniej i najtaniej można być prenumeratą pism, lub ekspozytów (z wyjątkiem). Pieniądze srebrne można wysłać do Bistę rejestrowaną. Za przesyłkę pism, które w listach zwracających nie jesteśmy odpowiedzialni, gdyby zginiły.

"Ameryka" wychodzi już 10 lat i co rok jest sprzedawana, więc nie potrzebuje się nikogo obawiać, że mu pieniądze u nas przepadną. Wydawca jest odpowiedzialny.

Wszystkie przekazy pieniężne muszą być wystawione na imię: A. A. PARYSKI, TOLEDO, O. Zamawiając gazetę można każdego czasu.

Adres każdego prenumeratę musi być zmierzony kiedykolwiek, nie dopuszczając o nowym adresie. KONIECZNIE Należy PODAĆ I STARY ADRES.

Adres do wydawcy jest taki:

A. A. PARYSKI,

325 Huron St., TOLEDO, OHIO.

POLACY W AMERYCE

AMSTERDAM, N. Y. — Od obywatela Walentego Szczygła otrzymano następującą wiadomość: Dnia 18-go bm. miejscowe Towarzystwo św. Stanisława obchodzić będzie 10-cio letnią rocznicę swego istnienia. Z obchodem tym postanowiono połączyć także obchód stoletniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Wybrano do tego komitet, w skład którego wchodzi obywatele: ks. Antoni Górski, Józef Bogacki, Władysław Krzyżanowski, Walenty Szczygł, Andrzej Laskowski i Józef Ptaszyński, opracował już odpowiedni program, który się składa z 10 punktów, a mianowicie: (1) Śpiew chóru kościelnego; (2) mowa (ks. Górski); (3) deklamacja; (4) mowa o Tow. św. Stanisława; (5) śpiew dzieci szkolnych; (6) mowa (Dr. Górski); (7) deklamacja; (8) mowa o celach Towarzystwa; (9) śpiew chóru kościelnego; (10) wspólna kolacja.

CHICAGO, ILL. — "Reforma" podaje następującą wiadomość:

Ostatni Karol Szczerbowski, którego podaliśmy swego czasu portret, powtarzając za "Ameryką" ostrzeżenie jako przed człowiekiem nader niebezpiecznym, wniósł, jak wiadomo, skargę przeciwko "Reformie" o oszczerstwo. Sędzia Chott, przed którym sprawa była rozpatrywana, nie chciał nawet słuchać świadków strony obwinionej; wystarczył mu najzupełniej wygląd poszkodowanego na honorze, aby sprawę wyrzucić.

Znakomitą była chwila, kiedy Szczerbowski opowiadał dzieje ze swego niedługiego pobytu w Ameryce. Okazało się, że nie mając żadnych funduszy przejechał ją wzdłuż i wszerz. W Milwaukee był aż 8 razy, w Chicago 7 razy.

Prawdziwą wesołość wzbudziła w sądzie jego kartka wizytowa, na której wyraźnie napisano "Reverend." Sędzia chciał koniecznie wiedzieć, czy księżom katolickim wolno się żenić. (Szczerbowski wziął bowiem ślub w sądzie.) Poszkodowany na honorze twierdził stanowczo, że tak, a jego adwokat, p. Belinski, poparł to twierdzenie powołaniem się na jakąś dyspensę watykańską. Ponieważ kwestja ta bardzo ważna dla niektórych księży, a szczególnie zmarłych wstąpić, żyjących z musu w celibacie, odesłamy ich przeto po bliższe informacje do p. Klemensa Belinskiego, znanego polskiego adwokata z 18 ulicy.

Nasza kochana artystka, p. Helena Modrzejewska, wszędzie, gdzie tylko ma sposobność, składa dowody swych uczuć patriotycznych, swą gorącą miłością naszej

nieszczęśliwej Ojczyzny. Obecnie, za ostatniej swej bytności w Chicago, złożyła znaczny datek na rzecz sztandaru dla chicagowskich Sokołów.

—Realność Jareczka przy 17-iej ulicy, blisko Lincoln, przeszła na własność Towarzystwa Budowniczego i Pożyczkowego im. Kościuski.

—Stowarzyszenie Drukarzy Polskich przedstawi na scenie w hali Walsh'a w dniu 1-go stycznia dwie sztuki: "Dzień w redakcji" i "Polowanko." Po teatrze nastąpi bal.

—W hali Retmańskiego na South Chicago odbył się w z. niedzielę obchód listopadowy. Obchód zagał ks. Paweł Rhode, przewodniczył ob. M. Godziński. Przemawiali: ks. Rhode, St. Szawaj. kart i ks. Marciniak. Publiczności było dużo i urządzono składkę na rzecz szpitala polskiego.

—Obchód listopadowy w hali przy ul. Bradley wypadł wspaniale. Przewodniczył ob. Tomaszewski, sekretarzem był ob. Klarkowski. Mowy wygłosili pp. N. L. Piotrowski, Ant. Rudnicki, ks. Fr. Gordon. Śpiewy pod batutą p. Kwasigrocha świetnie udały się. Orkiestra Macierzy wykonała kilka numerów muzycznych; deklamował p. Jóźwiakowski oraz student Krępeć. Publiczności była pełna sala.

—Tow. śpiewu św. Cecylii, w parafii Śś. Piotra i Pawła, odegra w dzień Nowego Roku o godz. 7-jej wieczorem, w hali parafialnej przy 37-iej i Ashland av., pięcioaktowy dramat "Skazany Niemiennie."

—Parafia św. Jadwigi obchodziła w zeszłą niedzielę dziesięciolecie jubileusz swego istnienia.

—Sokół Polski na Town of Lake urządził we wtorek, 29-go z. m., tak zwaną wieczornicę. Program był bardzo obfity i urozmaicony; wykonano go zadawalniająco.

—W niedzielę, d. 27-go z. m., odbył się obchód listopadowy w hali parafialnej św. Wojciecha B. i M., na rogu 16-iej i Paulina ul. Obchód ten został urządzony staraniem Tow. kościelnych na Wojciechowie. Wygłoszono na nim aż pięć mów i kilka deklamacyj. Oprócz tego były śpiewy solowe i zbiorowe, a także gra na fortepianie dzieci szkolnych. Obchód zakończono odśpiewaniem hymnu "Boże, coś Polskę."

—Poświęcenie wykończonego już obecnie kościoła św. Jana Kantego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m.

—Pan Niemcewski, b. wydawca upadłego tygodnika "Nowe Życie," od tygodnia leży w polskim szpitalu św. Antoniego. —We wtorek dokonano na nim bolesnej operacji, która udała się nadszalenie dobrze. Lekarze mają nadzieję, że za parę tygodni przyjdzie zupełnie do siebie.

BUFFALO, N. Y. — Tutejsi Polacy, jak wszystkie inne kolonie polskie, uroczystie obchodzili rocznicę powstania listopadowego. Obchód był aż trzy: na Black Rock, w hali przy Fillmore av. i w hali szkolnej św. Stanisława. Obchód na Black Rock odbył się w Dzień Dziękczynienia. Na program złożyły się 3 mowy, kilka deklamacyj i śpiewy. Drugi obchód w hali przy Fillmore av., urządzony staraniem grup związkowych, ściągnął w ub. niedzielę na der liczną publiczność. Program był znakomicie ułożony i wykonawcy jego wywiązali się ze swych zadań ku ogólnemu zadowoleniu. Natomiast trzeci obchód w hali szkolnej św. Stanisława, który także odbył się w z. niedzielę, był fiaskiem.

Bracia Jerzewscy nadesłali nam o obchodzie na Black Rock obchód sprawozdanie, którego jednak z braku miejsca, jak wiele innych korespondencji z Buffalo,

zuzyczkować nie możemy. Obywatele Jarzewscy zaznaczają w swym sprawozdaniu, że mówcy na rzeczonym obchodzie, zamiast mówić o powstaniu listopadowym, wymyślali słuchaczom, że nie oddali przy ostatnich wyborach swych głosów Mahaney'emu.

—W parafii św. Wojciecha organizuje się Towarzystwo dramatyczne.

—W ubiegły wtorek w hali przy Fillmore av. dzieci ze szkoły publicznej przy Sears ulicy odegrały sztukę p. t. "Operetka Santiago," osnutą na tle ostatnich czynów wojennych pod Santiago. Mali amatorzy, wyłącznie Polacy, którzy do wzmiankowanej szkoły uczęszcza przeszło 670, wywiązali się ze swych ról doskonale i zyskali poklask i uznanie ze strony licznie zebranej publiczności i grona nauczycielskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczony na zakupno fortepianu do rzeczony szkoły.

—Franciszek Knaszak, zam. pn. 73 przy ul. Beck, z kilku innymi poszedł w z. wtorek do szynkowni Antoniego Sobkowiaka przy ul. Mills i zagał piwa dla siebie i swych towarzyszy. Sobkowiak nie chciał podać napoju i przysłał stąd do bójki, w której Sobkowiak uderzył Knaszaka pałką, a następnie ktoś strzelił z rewolweru i kula ugodziła Knaszaka w nogę. Policja nie może wykryć, kto strzelił.

PASSAIC, N. JER. — Dnia 26-go z. m., za staraniem oddz. Zw. Mł. Polskiej i Towarzystwa św. Józefa, Echa i Króla Jana Kazimierza, odbył się na hali obchód listopadowego powstania. Z powodu ogromnej śnieżycy, zgromadzenie nie było liczne, jednak bogaty program zupełnie zadowolił zebranych. Mowy, deklamacje i śpiewy wypadły znakomicie, podniosły ducha narodowego i zbudziły do życia publicznego i patriotycznego drzemających w obojętności niektórych obywateli.

DURYEA, PA. — W zeszłą niedzielę o godz. 3 po południu odbył się w sali Singera wielki obchód listopadowy, urządzony staraniem oddziału miejscowego Zw. Mł. Polskiej. Na obchodzie przemawiali ks. Hodur, Pluciński i inni.

GLEN LYON, PA. — W niedzielę, dnia 18-go grudnia br., odbędzie się wieczorek Mickiewicza w Glen Lyon, który urządzi miejscowy oddział Zw. Mł. Polskiej.

JESSUP, PA. — Dnia 27-go z. m., za inicjatywą Zw. Mł. Pol. oraz Tow. Dzwon Wolności, odbył się tu wieczorek ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Przemawiali prócz mówców miejscowych księża Hodur i Pluciński. Młodzieńcze dziewczynki z Priceburga wygłosiły kilka deklamacyj wcale pięknie.

MILWAUKEE, WIS. — W niedzielę, dnia 27-go z. m., odbył się staraniem Towarzystwa Stefana Czarnieckiego obchód rocznicy powstania listopadowego na południowej stronie, w parafii św. Kazimierza. Publiczność licznie się zebrała. Podczas obchodu odbyła się kolektka na urządzanie obchodów narodowych; zebrano \$7.91.

—"Kuryer Polski," dał w zeszłym tygodniu, w artykule "Angielszczyzna w gazetach polskich," świetną naukę "Kuryerowi Nowojorskiemu," który przed dwoma tygodniami zamieścił powinszowanie w języku angielskim p. Danfortowi, b. kandydatowi dem. na wice-gub. New Yorku — z powodu jego ślubu. W powinszowaniu tem redaktor pisma nowojorskiego spłodził ośm grubych błędów (cztery gramatyczne).

—W z. piątek, w nocy około godziny 4-jej, zaczął się ogień z pieca cała familia Wojciecha Majchrzaka, zamieszkałego pn. 992

przy 4. av. Przywołano zaraz dra Amsel, który zdołał wszystkich wyratować.

NEW YORK, N. Y. — Arcybiskup Corrigan podał do wiadomości duchowieństwa w swojej archidiecezji, że papież wyraził żądanie, aby takie nazwy, jak niemiecki, francuski, litewski, polski, nadawane kościołom rzymsko-katolickim w tym kraju, zostały odrzucone i nadawanie takowych było zaniechane. — Żądaniem tem chciał papież zobowiązać dla kościoła rzymsko-katolickiego rząd washingtonski, który jednak przeczytał to za nowy objaw nietolerancji rzeczony kościół i od wzajemni się następcy św. Piotra uśmiechem politowania. Spodziewać się należy, że wyznawcy religii rzymsko-katolickiej nie zgodzą się na wyrzeczenie swej narodowości dla świętej wiary i przeciwwładzom naczelnika swego kościoła z wszelkim respektem zaprotestują.

—Oddział socjalistycznej partii robotniczej polskiej w tem mieście czyni przygotowania do uczczenia uroczystym obchodem setnej rocznicy urodzin naszego największego poety-myśliciela i jednego z najszlachetniejszych ludzi, jakich wydało społeczeństwo polskie — Adama Mickiewicza. Obchód odbędzie się w sobotę, dnia 17-go grudnia, w "Labor Lyceum Hall," pn. 64 E. 4 ul. Program będzie obfity i urozmaicony.

—Rodzinę p. S. Suskinda, adwokata polskiego, spotkało nieszczęście. Na starszego synka państwa Suskindów, przebiegającego przez ulicę, najechał tramwaj elektryczny i obciął mu palec u nogi.

JERSEY CITY, N. JER. — Nader wzruszającą była scena zeszłego poniedziałku w kościele św. Antoniego, gdy przyniesiono do niego 5 trumien naraz ze zwłokami nieszczęśliwych, którzy zostali zabici na torze kolei pennsylvaniskiej. Kościół był przepełniony. Ks. Kwiatkowski odprawił mszę żałobną, po której wygłosił wzruszającą mowę nad ciałami naszych nieszczęśliwych braci.

ST. LOUIS, MO. — Staraniem Tow. św. Cecylii odbył się dnia 27-go z. m. obchód listopadowy, który pod każdym względem wypadł doskonale.

NANTICOKE, PA. — Polacy miejscowi nie obchodzili smutnej rocznicy naszego pierwszego powstania.

WILKESBARRE, PA. — W niedzielę, dnia 27-go z. m., odbył się w hali Germania, staraniem oddziału Zw. Mł. Pol., obchód listopadowy.

SCRANTON, PA. — W z. czwartek w teatrze "Lyceum" występowała Helena Modrzejewska. Teatr przepiękny był doborową publicznością, która uwielbiała grę znanej artystki. Dzienniki angielskie przepięknie są pochwalni dla polskiej "gwiazdy scenicznej."

JOLIET, ILL. — W dniu 27-ym z. m. odbył się tu obchód listopadowy za staraniem proboszcza parafii św. Krzyża, ks. Pawłowskiego. Program obchodu był dosyć obfity, ale mało urozmaicony i niezbyt dobrze wykonany. Publiczności było mało.

MANITOWOC, WIS. — Józef Nowak, który zamordował Raczka przed 3 tyg., został uznany przez sąd przysięgłych niewinnym i wypuszczono go z więzienia na wolność.

DETROIT, MICH. — Obchód listopadowy odbył się dnia 27-go z. m. w hali Harmonii, na narożniku ulic Russell i Leland. Urządziła go "Gmina Polska." Przemawiali prof. Siemiradzki i adw. Lemke. Publiczności zebrała się dosyć licznie.

KALENDARZ

Amerykańsko-Polski

NA ROK 1899,

który dawniej kosztował 25 centów, teraz sprzedajemy po

15 CENTÓW 15

A. A. PARYSKI,

325 HURON ST., TOLEDO, O.

Agentom sprzedajemy te kalendarze bardzo tanio.

BAYONNE CITY, N. JER. —

Za staraniem miejscowego kółka dramatycznego "Jedność" odbył się we czwartek, dnia 1-go b. m., w Metropolitan parku obchód listopadowy, który wypadł dosyć dobrze.

SAGINAW, MICH. — Tutejsza

kolonia polska także obchodziła 68 rocznicę powstania listopadowego. Obchód urządził Tow. Głos Wolności Polskiej, gr. 130 Zw. Nar. Pol., w z. sobotę w hali Mordeca, na rogu 13 i Perkins av. Mowy wypowiedzieli pp. Ryba, Boruszeński, Ikorysiewicz i Mordec. Publiczność zebrała się bardzo licznie.

Specjalna Wycieczka do Toledo.

Zarząd kolei D. T. & M. wysłał w piątek, dnia 23-go grudnia, specjalny pociąg wycieczkowy z Battle Creek do Toledo i nazad. Ceny będą zniżone. Będzie to dobra sposobność dla tych, którzy mają zamiar wyjechać do Toledo za sprawunkami na Boże Narodzenie. Pociąg wycieczkowy wyjedzie z powrotem ze stacji w Toledo około godziny 5-jej po południu. Po bliższe szczegóły należy się odnieść do F. C. Whipple, G. P. A., Toledo, Ohio.

PANTOFLE I KAMASZKI U TANNERA SĄ MOCNE I DOBRZE ZROBIONE.

D. T. & M. to KALAMAZOO.

Stereoskop

24 dobrze wykonanych widokami przedstawiającymi słynną Mękę Pańską, podług obrazu w Ober-Ammergau w Bawarii. Obchód ta przedstawia nadszczaj prawdziwą historię życia i cierpienia naszego Zbawiciela. Widoki te są tak prawdziwe, że człowiek się czuje jakby uniesionym do czasów Chrystusa. Patrząc przez szkło, figury na obrazie oddzielają się od siebie i człowiek patrzy nie jak na obraz, ale jak na prawdziwą scenę z życia. Każdy obrazek jest na twardej tekturze, a objaśnienia są drukowane na odwrotnej stronie. Prawdziwej wartości tych stereoskopów opisać nie można — trzeba je widzieć, aby ich piękność zrozumieć. Stereoskop ten powinien się znajdować w każdym domu. Szczególnie dla dzieci jest to bardzo pożyteczne i ciekawe. Prenumeratorki, którzy już mają gazetę opłaconą na rok następny, mogą nabyć Stereoskop za \$1.50. Kto jeszcze nie jest naszym prenumeratorem, może dostać Stereoskop i gazetę na rok za \$2.50. Tak samo ci, co odnawiają prenumeratę z góry na rok, mogą dostać stereoskop za \$1.00, czyli razem z gazetą za \$2.50. Ci zaś, co nie chcą naszej gazety prenumerować, mogą od nas dostać Stereoskop z widokami za \$2. Stereoskopy wysyłamy po odebraniu pieniędzy. Adres: A. A. Paryski, 325 Huron st., Toledo, O.

Kucharka Polsko-Amerykańska, zawierająca 336 przepisów kucharskich i wiele pożytecznych wskazówek o smaczności i taniej przyrządzaniu rozmaitych potraw, a szczególnie: zup, sosów, jarzyn, potraw mięsnych i postnych, z uwzględnieniem potraw polskich, a mianowicie: barszczu, bigosu, zrazów, flaków i plecywa amerykańskiego, jako to: cakes, biscuits, muffins, pies, puddings, fritters, etc. etc. Każda gospodyni i kucharka powinna posiadać tę książkę, gdyż nauczy się z niej oszczędności i porządku. Pieniądze wydane na tę książkę wrócić się przy jednym obiedzie. Cena tylko 20c. Pieniądze można przysłać w 1 lub 2 centowych markach pocztowych. Książkę nie wysyłamy na kredyt, tylko po odebraniu należności. Adres: A. A. PARYSKI, 325 Huron st., Toledo, O.

Pisz list tylko na jednej stronie papieru — zostaw drugą stronę czystą.

ZWRACAMY UWAGĘ MEZCZYZN, KTÓRZY PRACUJĄ NA DWORZU, NA BUTY Z CIEPŁĄ PODSZEWKĄ U TANNERA.

PRZESZŁO 25 LAT
czyli wszystkie narody świata
na
REUMATYZM.
NEURALGIE i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCYNICZNYCH
szlasy Dr. RICHTERA
"KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tylko ma "KOTWICZNY" za marką ochronną
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
34 MEDALI ZŁOTYCH i innych
31 ALL. Własne fabryki szklane.
25c i 50c. Uznają go i polecają najwłaściwiejsi lekarze, właściciele i kierownicy szpitali, duchowni i inni znakomite osoby. Bliższe szczegóły u F. A. Richtera & Co. 215 Pearl St., N. Y.
DRA RICHTERA
KOTWICZNY STOMAKAL najlepszym środkiem na koliki niestrawności, choroby żołądka.

Z TOLEDO I OKOLICY

Sąd Stanów Zjednoczonych został otwarty we wtorek przez sędziego Ricks. Sędzia Ricks powiedział przy otwarciu, że liczba spraw wniesionych do sądu jest tak wielka, że nie będzie możliwym rozpatrzenie wszystkich bez pomocy przed 1-ym stycznia, ale on przystąpi do sądownictwa według porządku natychmiast. Uwiadomił także adwokatów, że sędziowie obwodowi będą sprawowali swe czynności tylko w swoich obwodach, dopóki nie zostanie naznaczony sędzia dodatkowy.

"Grand jury" w bieżącym roku składa się z następujących obywateli:

J. H. Thomas, starszy; Michael Hayes, E. L. Fairbanks, M. T. Plamer, George C. Serrell, H. H. Nye, William Zimmerman, E. R. Davis, F. Sull van, Z. A. Brush, E. B. Hubbard, Fred Long, T. M. Sproll, Frank M. Young, Holmes Wheeler, H. C. Bernard, Thomas Kinney i Wallace Blair.

BUTY GUMOWE WYKŁADANE PILSNIĄ PO \$1.50 I WYŻEJ U TANNERA.

Okradziony przez współlokatora. — Józef Burak, zam. p. n. 1159 przy ul. Forrer, doniósł we wtorek na policję, że w nocy z poniedziałku na wtorek spał w domu Hannerera, mając za towarzysza w swym pokoju niejakiego Oskara Zimmera. Gdy rozkoszował się w objęciach Morfeusza, Zimmer wstał z łóżka, wyjął mu z kieszeni w pantalonach \$85 i, zebrawszy cichusieńko swe manatki, odszedł. Burak podał detektywom dokładny rysunek złodzieja, lecz ci mówią, że on niewątpliwie opuścił miasto.

Franciszek Polński, robotnik w fabryce żelaza, zam. przy ul. Houseman po kilkunastu dniach ciężkiej choroby zmarł w niedzielę, dnia 4-go b. m. Pogrzeb jego odbył się we wtorek. Zmarły pozostawił żonę i kilkoro dzieci. Niech mu ta obca ziemia będzie lekka.

Zachorowała na ulicy. — Marya Hudzińska, która mieszka p. n. 1333 przy ul. Hamilton, idąc w poniedziałek po południu ulicą Lafayette, dostała krwotoku płuc i upadła na chodniku. Znajdujący się w pobliżu policjant zatelefonował do Dr. Glynna o poambulan, w którym chorą odwieziono do jej mieszkania.

Następca Jacob'ego. — Fryderyk Welschofer został w ub. ozwartek naznaczony przez Dennisa Coghlana superintendentem browaru Buskey na miejsce zmarłego przed dwoma tygodniami Jana J. Jacobiego. Nowy superintendent był przez długi czas miejscowym agentem tej firmy i posiada wszelkie warunki do sprawowania powierzonych mu czynności.

Pocztmistrzem dla Santiago (na Kubie) został naznaczony przez pierwszego asystenta generalnego pocztmistrza Perry, Heartha L. K. Parks z naszego miasta. Parks otrzymał nominację na to stanowisko we wtorek, a zamierza je objąć w przyszłym tygodniu.

Skarga obłąkanego. — Niezwykła skarga została wniesiona we wtorek do sądu powiatowego. Wniósł ją waryat przeciw kolei Lake Shore, który powiada, że dostał pomieszania zmysłów przy zderzeniu się pociągów kolejowych i żąda za to obecnie \$50,000 odszkodowania. Nazwisko jego jest Henryk Hovey, a jego żona i opiekun, J. R. Hovey, przedstawili skargę.

Powód obwinia za zderzenie się pociągów kolei Lake Shore, które zdarzyło się w czerwcu 1896, niejakiego Hollanda, maszynistę na jednym z pociągów towarowych nad mienionej kolei. Hovey był wówczas maszynistą na pociągu osobowym tejże kolei.

Low home-seekers excursion rates via the Nickel Plate Road on Nov. 15th, Dec. 6th and 20th, offer an opportunity of visiting the west and gaining an idea of our county's greatness and resources. (No. 235, 43-44)

ORĘDZIE PREZYDENTA.

Washington, D. C., 6 grudnia. Otwarcie ostatniej sesji, tak zwanej "krótkiej," 55-go Kongresu odbyło się wśród niezwyklej uroczystości. Posłowie z matymi wyjątkami byli obecni na swoich miejscach. Galerye zapelnione były damami w teatralnych strojach i mężczyznami w czarnych ubraniach. Przedstawiciele cudzoziemskich państw stawili się też w okazałej liczbie. Wreszcie członkowie ministerium i urzędów państwowych.

Zanim otwarto posiedzenie, zebrani przyjęli wchodzącego przewodniczącego Izby posłów, Reed'a, grzmiącymi oklaskami. Coś podobnego spotkało także generała Wheeler, posła z Alabamy, który w walkach pod Santiago dowodził amerykańską konnicą.

Orędzie prezydenta McKinley'a, które odczytano w Kongresie, zawiera następującą treść:

Do senatu i przedstawicieli narodu. Pomimo ciężarów, jakie wojna z Hiszpanią na nasz kraj nałożyła, lud amerykański cieszy się ciągłym a pomyślnym stanem dobrobytu. Interesy handlowe i przemysłowe, a wreszcie rolnicze odznaczają się niebywałym rozkwitem; praca lepiej jest wynagradzana.

Stosunki naszego rządu z mocarstwami cudzoziemskimi są na jak najlepszej stopie.

Wojna.

Już w poprzednim orędziu, roku przeszłego, prezydent wspomniat, że położenie na Kubie wymaga, aby rząd nasz powziął odpowiednie kroki i położył tamę nieznosnym stosunkom, wywołanym przez gospodarkę Hiszpanii. W dwa miesiące potem straszne wysadzenie w powietrze amerykańskiego okrętu wojennego, Maine, dało powód do wojny. Hiszpania nie chciała dobrowolnie ustąpić z Kuby, rząd nasz postanowił siłą zapewnić Kubie wolność zakończyć na wyspie krwawą gospodarkę Hiszpanów. Kongres na to się zgodził i dał prezydentowi pełną władzę do postąpienia odpowiednio, gdyby Hiszpania nie zgodziła się zastosować do żądania ustąpienia z Kuby.

Jak wiadomo, Hiszpania ani słyszeć nie chciała o wypuszczeniu Kuby ze swych kleszczy i o to stosunki między nią a rządem Stanów Zjednoczonych zostały zerwane i wojna wybuchła. Przebieg jej okazał się pomyślnym dla naszego rządu. Flota Hiszpanów pod Filipinami została rozbita; taki sam los spotkał flotę hiszpańską pod Santiago. Miasto Santiago poddało się, a wyspa Porto Rico poczęła ulegać sile naszych wojsk i Manila wzięta została, gdy nagle Hiszpania, widząc, że nie podoła dalszej wojnie, prosiła o pokój. Rząd nasz nie był przeciwnym pokojowi, ale postawił warunki, na mocy których zaprzestac może rozpoczętą wojnę. Warunki te zostały ostatecznie przyjęte i lada dzień traktat doczeka się podpisu poróżnionych stron. Na mocy jego dostaną się na własność rządu naszego wyspy: Porto Rico, Guam na Ladronech, Filipiny, Sulu, a na Karolinach nabyta zostanie jedna z wysp lub cały archipelag.

Prócz tego otrzyma Kuba samorząd, jak tylko traktat zostanie przyjęty i stosunki się na niej uregulują.

Sprawa Lattimerska.

10-go września 1897 przyszło do starcia między górnikami w Lattimer Hazleton a władzami Stanu Pennsylvania; na skutek tego zginęło 22 górników zabitych i 44 ranionych. Rząd austriacki, mający między zabitymi (10) i ranionymi (12) swoich poddanych, domagał się od rządu naszego wyjaśnienia. W sprawie tej doszło między oburządami do polubownego porozumienia.

(Dokończenie nastąpi.)

CENY TARGOWE.

Ceny zboża

Donoszą o dobrym stanie zasiewów. Pogoda również sprzyja i ceny zboża w ostatnim tygodniu mało się zmieniły.

W Europie zanosi się na bardzo dobre żniwa.

Sprzedawano zboże jak następuje:

Chicago, Ill.

Pszemica nr. 2 77 1/2

Kukurydza nr. 2 32

Żyto 45

Owies nr. 2 23

New York, N. Y.

Pszemica 84 1/2

Kukurydza 37

Minneapolis, Minn.

Pszemica nr. 1, twarda 86

Pszemica nr. 1, Northern 87 1/2

Duluth, Minn.

Pszemica nr. 1, twarda 90

Pszemica nr. 1, Northern 87

St. Louis, Mo.

Pszemica nr. 2, czerwona 79

Kukurydza nr. 2 31 1/2

Owies nr. 2 23

Żyto 44

Len 1.00

Kansas City, Kas.

Pszemica nr. 1, twarda, nowa 77

Pszemica nr. 1, czerwona, nowa 76

Pszemica nr. 2, nowa 76

Pszemica latowa 72 1/2

Kukurydza nr. 2 31 1/2

Owies nr. 2, biały 26 1/2

Żyto nr. 2 39 1/2

Milwaukee, Wis.

Pszemica nr. 1, Northern 90

Pszemica nr. 2, Northern 89

Pszemica latowa 83 1/2

Jęczmień nr. 2 35

Żyto nr. 1 46

Kukurydza nr. 3 32 1/2

Owies nr. 3 26 1/2

Toledo, Ohio.

Pszemica 84

Kukurydza 32

Owies 25

Żyto 44 1/2

DRÓB.

Gęsi oczyszczone, funt \$-10

Gęsi żywe -7

Indyki oczyszczone 13-14

Indyki żywe -10

Kaczki oczyszczone 10-11

Kaczki żywe 7 1/2-8

Kury oczyszczone 9-10

Kury żywe 7-8

MAKA.

Bon Ton, beczka \$7.75

Cerowta 8.00

Choice Patent 7.75

Clover Leaf 7.50

Gold Medal 8.00

Home Trade 7.75

Pansy 7.75

Peerless 7.75

Pillsbury 8.00

Roy 7.75

Taylor Choice 7.50

MASŁO.

Creamery (śmietanowe) funt \$0.18-\$0.79

Dairy (nabiałowe) 11-14

Kuchenne 9-10

MISŁO.

Baranina, funt \$0.05-\$0.07

Cielęcina 07-7 1/2

Jagnięcina 8-9

Mass pork, za beczkę 12.25-12.75

Sadło, funt 4 1/2

Smalec kuchenny 7 1/2

Smalec wytopiany 8 1/2

Wieprzowina [pork], 100 ft. 4.50-5.00

OSTRYGI.

New York counts, pudełko 45

PASZA.

Rran [otrąbny], tona \$16.00

Kukurydza [ziarna], buszel 10

Meal [posiłek] za 100 ft. 95

Pasza pocięta, za 100 ft. 1.00

Siano, tona 8.00-9.00

Sól [w kawałkach] 100 ft. 50

OWOCE, JARZYN ITP.

Aprikoty suszone, 7 1/2 do 10c ft.

Banan, \$1.00 do \$1.50 za pek.

Brzoskwinie suszone, 5 do 8c.

Cebula, 75c i 1.00 buszel.

Celery, \$1.25 tuzin pęczków.

Cwikla, 25c buszel.

Cytryny, \$3 do \$4 za pudło.

Groch, \$1.15 do \$1.25 buszel.

Groch "wax", \$2.00 buszel.

Groch zielony, \$1.50 buszel.

Hubbard squash, 1c. ft.

Jabłka, \$3.50 do \$4.50 za beczkę.

Jagody czerwone, \$3 pudło (24 kwarty).

Kapusta (nowa), \$1.75 pudło.

Kartofle (stare) buszel 50-60

Kartofle, (nowe) 75 do 85c buszel.

Marchew, 25c buszel.

Miód, 10 do 11c ft.

Ogórków z cieplarni, 50c tuzin.

Orzechy kokosowe, 5c sztuka; 100-37.75.

Pasternak, 25c buszel.

Pomarańcze, \$3 do \$3.50 za pudło.

Pomidory, \$2.50 pudło.

Ratabagos, 75c beczka.

Rzodkiewki, 20c buszel.

RYBY.

Whitefish, 12 1/2c ft.

Trout, 10c ft.

Pickereel, 6 do 10c ft.

Black bass, 15c ft.

Haddock, 10 do 12c ft.

Salmon, 25c ft.

Halibut, 25c ft.

Frog legs (zabie nogi) 25c tuzin.

Lobster (śledzie) 25c ft.

Herring (raki żywe) 6-8c ft.

Perch, 8c ft.

Blue fish, 15c ft.

Mackerel, 25 do 40c ft.

Owies, 30 do 32c buszel.

WEBER'S Sprzedaż

25% PO ZNIŻONYCH CENACH 25%

ZACZEŁA SIĘ DZISIAJ.

Opuszczamy 25 proc. na wszystkich Ubraniach, Paltach i Burkach dla Mężczyzn, Chłopców i Dzieci.

Jest to wielka sposobność dla każdego do oszczędzenia pieniędzy.

WEBER'S

407-409-411 MONROE STREET.

Toledo, Ohio

POSZUKIWANIA.

PILAT KATARZYNA, rodem z Lipia pod Głogowem, z Galicyi, poszukiwana jest przez swego narzeczonego Franciszka Pasiek. Ktoby wiedział o jej adresie, niech raczy donieść do: Z. Dziedzicki, 171 Skinner av., Cleveland, Ohio.

BOBEK FRANCISZEK, pochodzący z Nowego Targu, z Galicyi, jest poszukiwany przez Jana Klinowskiego, Box 8, Camden Place, Minn.

ORZECZOWSCY ANTONI i Józef, pochodzący ze wsi Dąbrówka, Prus Zach., którzy przybyli do Ameryki 7 lat temu, a podobno przebywali w Milwaukee, Wis., są poszukiwani przez Michała Jót, Box 168, Minonk, Ill.

Poszukuję Józefa Romanowskiego, pochodzącego z Galicyi. Mieszkaj przez pewien czas w New York, N. Jer. Ktoby o nim wiedział, lub on sam niech doniesie pod adresem: Adam Wójcicki, Box 747, Milford, New Haven co., Conn.

RAILWAY TIME TABLE.

Trains marked thus * run daily. All other daily except Sunday. All trains run on standard time, 28 minutes later than city time.

ANN ARBOR RAILROAD.

Central Station, Cherry & Seneca Sts.

Arrive	Union Depot.	Depart
9:00 a.m.	Ann Arb Yps & Jack	10:30 a.m.
1:00 p.m.	Lans. G. R. S. Mt. Pl.	3:30 p.m.
10:15 p.m.	Lans. G. R. Fr. Man.	7:15 a.m.
9:30 p.m.	*Ann Arb Howell Acc	7:35 a.m.

*Sunday only.

WHEELING & LAKE ERIE RAILWAY.

Arrive	Union Depot.	Leave
1:20 p.m.	Pitts & Baltim Ex	17:15 a.m.
1:30 p.m.	Wheel & Washing Sp	1:20 p.m.

Cherry Street Station.

Arrive	Union Depot.	Leave
9:15 a.m.	Fremont & Norwalk	4:00 p.m.
*Daily.	*Daily Except Sunday.	

WABASH LINE.

Arrive	Union Depot.	Depart
9:50 p.m.	Om's St L & Kans O Ex	5:20 a.m.
*2:35 p.m.	Kans O & St L Ex	*10:15 a.m.
*11:20 a.m.	St L Fast Mail	*4:25 p.m.
*8:58 a.m.	St L & Kans O Lim	*5:10 p.m.

THE DETROIT TOLEDO & MILWAUKEE R. R.

(Formerly C., J. & M. Ry.)

Central Station, Cherry Street.

Allegan Mail	Leave	Arrive
Battle Creek Accom.	*11 a.m.	3:30 p.m.
	*4:30 p.m.	12 noon

*Daily.

Save \$1 by going to Chicago via D. T. & M. R. R.

Wycieczka dla Osadników.

Kolej D. T. & M. będzie sprzedawała dla osadników w dniach 6-go i 20-go grudnia tuzinów 3-go i 17-go stycznia bilety wycieczkowe na południe, zachód i północny zachód po połowie zwykłej ceny więcej \$2. Bilety na zmianę będą również wydawane i każdemu pasażerowi będzie dozwolone wieść ze sobą pakunki. Jest to dobra sposobność do wycieczki dla osadników. Spytajcie o szczegóły agentów tej linii lub F. C. Whipple'go, G. P. A., Toledo, Ohio. 49-4

D. T. & M. to BATTLE CREEK.

Koń i wóz z uprzężą do sprzedania bardzo tanio. Zgłosić się do J. Soiniski, 1251 Forrer st., Toledo, O.

Potrzebujemy agentów do sprzedawania książek i zbierania abonentów. Sprzany człowiek może zarobić łatwo \$1000 na rok.

SKLEP OBUWIA TANNERA JEST ZAOPATRZONY W NAJROZMAITSZE BUTY I KAMISZE DLA ROBOTNIKÓW, JAK ŻADEN INNY SKLEP W MIEŚCIE.

Czego życzyć "Ameryce?" Abonentów milion życzę Z pism największej "Ameryce."

Która gazeta jest najlepszą? Jak kto nie ma we łbie bzik, Głośno krzyknie: "Ameryka!"

Czego niema w "Ameryce?" Kłótni, brudów, polemiki Niema w szpaltach "Ameryki."

Komu należy się pierwszeństwo? Każdy Polak i ja krzyczę, Że należy się "Ameryce."

O co walczy "Ameryka?" O dobroty robotnika Zwykle walczy "Ameryka."

POLECAMY NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI.

- Adam Mickiewicz,**
Jego życiorys i działalność rewolucyjna. (Z portretem).
Cena 10c
- Biblia Święta,**
czyli całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W
mocnej i pięknej oprawie, z wyznaczonym tytułem. \$3.00
- Bolesław czyli dalsze losy Genowefa.**
Powieść moralna dla ludu. Cena 30c
- Brazylia, jej przyroda i mieszkańcy.**
przez F. Soanowskiego, z rysunkami. Cena 20c
- Bukiet Pieśni Swiatowych,**
w którym się znajdują: piosenki, dumki, arye, krakowiaki,
mazury, pieśni miłosne, pasterskie, obyczajowe, towarzy-
skie, myśliwskie, studenckie, wesole, żartobliwe, wyjątki
z oper itd. Cena 30c
- Czarnoksiężnik Hokus-Pokus,**
czyli nauka odkrycia tajemnic i niezawodny sposób czarowa-
nia Według sławnych szukimistrzów, jako to: Bosko,
Schwanenfeld, Twardowski, Fanst, Theophrastus, Para-
celsus, Doebler, Filadelfia i wielu innych. Cena dawniej
85c, teraz zmniejszona na 25c
- Człowiek Noc,**
Powieść przez Juliusza de Gastin. Tłumaczona z francu-
skiego (nadzwyczaj ciekawa). Cena 50c
- Domicjan.**
Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnu-
ta na tle historycznym. Cena 30c
- Dzwonek św. Jadwigi.**
Obrazek z życia współczesnego w 3 aktach przez ś. p. Ka-
rola Miarkę. Cena 30c
- Genowefa.**
Powieść ludowa z dawnych czasów. Wydanie najnow-
sze, poprawne. Zryciną. Cena 25c
- Górka Klemensowa,**
Powieść odnosząca się do dziejów zaprowadzenia chře-
ścianstwa na Śląsku, oparta na podaniach ludu górnoślą-
skiego. Napisał ś. p. Karol Miarka. Oprawna w twardą tek-
sturę. Cena 30c
- Gratulant**
oraz pieśni weselne dla młodzieńców i drużbów, zawiera-
ją: Zaprosiny na wesela—Orazę weselne—Mowy przed
wyjazdem do kościoła i przed ślubem—Powinnowania
drużby przy ryjeckim do kościoła, w czasie tańca i przy
ucieczce—Życzenia w dniu ślubnym—Piosenki weselne.
Cena 20c
- Historia Reformacji 16go wieku.**
Napisał Dr. J. H. Merle d'Aubigne. Przełożony z francu-
skiego ks. Lic. Teol. Jan Pindor, pastor w Cieszyńcu. Pięć
tomów, w mocnej skórzanej oprawie, z wyznaczonym tyt-
łem. Cena za pięć tomów razem \$5.00
- Husyci na Górnym Śląsku.**
Opowiadanie z XV wieku podług kronik i ustnego poda-
nia ludu, przez ś. p. Karola Miarkę. Cena 30c
- Jak zbudowane jest ciało człowieka**
i do czego różne części ciała ludzkiego służą przez M. Brze-
zińskiego, z rysunkami 35c
- Jaskinia Beatusa.**
Wzruszająca powiastka z średniego wieku dla młodych i
dorosłych. Cena 30c
- Kantyczki i Kancjonał.**
czyli Zbiór najnowszych pieśni, kolend i pastorałek, na
cały rok, z Nowenną na Adwent. W mocnej oprawie.
Cena 75c
- Kara Boska,**
czyli Księżę dziecko w Ameryce. Ciekawie opowiedziane
karty z życia prywatnego duchowieństwa w Ameryce.
Cena 15c
- Kiwon,**
Pociecha, żywot i śmierć Kiwona Boga, męczennika ży-
dowskiego, po sam koniec w bibliach zagrzebanego, z roku
sto i trzysta ósmego i tysiąców czworo czterdziestego
mego Marzec. Cena 10c
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych**
Północnej Ameryki. Jest to jedyny wierny i staranne tło-
maczenie na język polski, przez A. A. Paryskiego. . 10c
- Książka dla tych, co chcą dobrze mówić,**
czytać i pisać po polsku, ułożona Wł. Wejchertówna. 30c
- Kto był Adam Mickiewicz.**
Opowiedział H. Orsza, z portretem. Cena 10c
- Kucharka Polska i Amerykańska,**
Zawiera 336 przepisów kucharskich i wiele pożytecz-
nych wskazówek o smaczności i taniej przyrządzaniu roz-
maitych potraw mięsnych, zup, barszczów, bigosów, zrazów,
flaków, ryb, placków i różnego pieczywa. Cena . . . 20c
- Kulturnik.**
Obrazek z życia ludu śląskiego w 2 aktach przez ś. p. Ka-
rola Miarkę. Cena 30c
- List św. Michała Archanioła,**
który znaleziony był w Rzymie przed ołtarzem św. Mi-
chała Archanioła Boga, a żaden człowiek nie wiedział
skąd jest i co zawiera; sam się otworzył i złotymi literami
był napisany. Aprobowany przez duchowieństwo. 10c
- Maciek Grada,**
Wielkopoleń, odważny wojak na lądzie i morzu. Powieść
Józefa Grajnera. Cena 10c
- Mądry Sędzia,**
Opowiadanie przez L. hr. Tolstoja. Tłumaczył Stef. Ra-
chocki. Cena 5c
- Malowniczy Opis Polski,**
czyli Geografia Ojczyzny kraju, z mapką i licznymi ryci-
nami. Zawiera przeszło 350 stron. Cena 60c
- Modlitwa zwycięzca.**
Opowiadanie z czwartego wieku chrześcijaństwa za pano-
wania cesarza Juliana. Cena 30c
- Najprawdziwsza Kabata,**
czyli odkrycie tajemnic przyszłości za pomocą kart. Wy-
łożona podług czarowników Chaldejskich, Perskich, Grec-
kich, Cygańskich i Arabskich. Cena 8c
- Nauka rachunków dla samouków,**
napisał S. Rózański. Cena 20c
- Odpuszc nam.**
Powieść historyczna z czasów wojny francusko-niemiec-
kiej (1870—1871), przez ś. p. Karola Miarkę. Cena . . 30c
- Ofiary zabobonu.**
Powieść przez Franciszka Kasawerego Tuczyńskiego. 30c
- O konstytucji Stanów Zjednoczonych**
Północnej Ameryki. Jej powstanie, zasady i rozwój. 10c
- O Krzysztofie Kolumbie,**
i odkryciu Ameryki, przez J. S., z obrazkami. Cena 15c
- O Łasce Chrystusa Ukrzyżowanego.**
Przez Antonio Palerrio. Tom. A. Sozański. Cena 25c
- Osiel, Wół i Rolnik,**
czyli lekarstwo na upór ciekawości kobiecej. Bajka z Tysiąc
Nocy i Jednej. Cena 5c
- Ollendorffa Teoretyczna Praktyczna Metoda**
nauczenia się czytać, pisać i mówić po angielsku w sześciu
miesięcach, z oryginalnej edycji przerobiona i do użytku
Polaków zastosowana. Dwa tomy: I Tom Gramatyka,
II Tom Klucz. W mocnej oprawie. Cena \$2.00
- Pan Twardowski,**
sławny mistrz czaroksięży. Ciekawe opowiadanie po-
dług podań piśmiennych i legend ludowych zebrane. Z lic-
nymi ilustracjami. Cena 30c
- Piękna Historia o Cierpliwiej Helenie,**
córcie króla Antoniusza cesarza tureckiego z Konstantyno-
pola (Carogrodu), która będąc u dworu, później przez 2
lata pielgrzymując, wielkie utrapienia i nędy cierpiła
i mężnie znosiła. Cena 15c

Podręcznik dla użytku Polsko-Baptystycznego

- Kościół. Zawiera zarys Historii Baptystów, Artykuły
Wiary, Reguły Rządu Kościelnego itd. Ułożony przez
ks. T. W. Jakimowicza i J. Antosowskiego. Stronic
88—Format 4 1/2 x 3 1/2. Cena 25c
- Pierwszy Biały Osadnicy i Deklaracja**
Niepodległości w Stanach Zjednoczonych Północnej Ame-
ryki. Napisał A. A. Paryski. Cena 10c
- Pierwsza pomoc lekarska w nagłych wypadkach**
zachorowania, oraz o tytuniu i spirytusie. Napisał dr. O.
Bujwid.—Zawiera: Jak ratować przy stłuszczeniu lub ude-
rzeniu.—O skaleczeniach.—Jak należy opatrzyć rany.—
O zakazaniu krwi.—Ukaszanie żmii lub zwierzęcia wście-
kłego.—Oparzenie.—Złamanie kości.—Zwłóknienie.—Jak
się uchronić od utonięcia.—Jak ratować topielca, uduszo-
nego lub wisiela.—Udławienie.—Nieprzytomność.—
Omdlenie.—Napaść epileptyczna.—Porażenie słoneczne.—
Otrucie.—O napojach spirytusowych.—Dlaczego spirytus
jest trucizną.—Czy to prawda, że wódka dodaje siły i roz-
grzewa.—O trujących własnościach tytuniu.—Cena . 15c
- Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowi.**
Zawiera: 1. Choroby kobiece. 2. Czystości miesią-
czna i ciąża. 3. Co robić gdy kobieta jest w ciąży. 4. Jak
sobie radzić gdy zachoruje brzemienna kobieta. 5. Kiedy
dziecko się rodzi. 6. Jak rodzi się dziecko. 7. Czego nie
robić przy porodzie. 8. Co robić przy porodzie. 9. Jak
sobie radzić w cięższych przypadkach przy porodzie.
10. O trudnych porodach. 11. Jak kobieta powinna zach-
ować się po porodzie—podczas połogu. 12. Co robić
w cięższych i cięższych przypadkach podczas połogu.
13. Jak obchodzić się z dzieckiem.—Napisał Dr. J. Ziel-
czak. Cena dawniej 50c, teraz tylko 15c
- Postyla Domowa Marcina Lutra**
Wydana przez Tow. Ewangelickie Oświaty Ludowej w
Cieszyńcu. Oprawna w skórę, z wyznaczonym tytułem.
Cena \$4.00
- Pośrednik Polsko-Angielski,**
książka dla Polaków w Ameryce dla łatwego nauczenia się
po angielsku; z opisaniem każdego wyrazu jak się ma wy-
mawiać, oparował W. Dyniewicz; przejrzała, poprawiona
i znacznie powiększona, a mianowicie dodane są rozmowy
i różne listy w polskim i angielskim języku. Cena . 65c
- Powinnowania**
dla rodziców i innych drogich osób. Cena 20c
- Prawa Kościelne,**
czyli ustawy o zarządzaniu kościołów i szkół rzymsko-ka-
tolicznych w St. Zjedn. Wydane dla użytku osób świeckich.
Uchwalone przez Radę Plenarną Baltimore. Przetłuma-
czone ze "Statuta Dioecessana." Cena 10c
- Prawdziwa Sybilla,**
czyli Proroctwo Michałdy, królowej ze Saby, od roku 578
przed narodzeniem Chrystusa aż do późnych wieków; z do-
datkiem przepowiedni księdza Marka, Wernyhory i innych.
Cena 15c
- Przygody myśliwca wśród lodów północy**
i lasów południa. Podług Fr. Hoffmana opracował M.
Brzeziński.—Zawiera: Połów wieloryba.—Spotkanie z bia-
łym niedźwiedziem.—W śnieżnym grobie.—Polowanie na
Jagunę.—Pośród kaimanów.—Cena 15c
- Reineke Lis,**
poemat satyryczny Goethego, w dwunastu pieśniach, z 20
dzwonkami Kaulbacha. Cena 25c
- Robinson Kruzo,**
czyli skutki nieposłuszeństwa. Książka zupełnie nowo,
starannie i treściwie ułożona. Cena dawniej 30c, teraz 20c.
- Sądy Boże.**
Powieść z życia górników górnośląskich przez ś. p. Karola
Miarkę. Cena 30c
- Sejm Piłkacki**
czyli wyrok potępienia nieszczęśliwej gorzałki. Bardzo
dopowiednie wierszyki, poświęcone pamięci wszystkich pi-
ków dla ratowania ich od zagrażającego im niebezpieczeń-
stwa, wynikającego z pijactwa. Cena 10c
- Sennik prawdziwy Persko-Egipski,**
podług słynnych magików, zawiera oprócz wiernego tło-
maczenia snów najpewniejszy sposób wygrania na Loteryi
oraz Wyjawienie tajemnic przyszłości. Cena . . . 10c
- Skazani do kopalni.**
Powieść z dziejów chrześcijaństwa z czasów panowania ce-
sarza Maksymiliana. Cena 30c
- Świat i Mądrość Przedwieczna.**
Opowiadanie z czasów panowania Marka Aureliusza. 30c
- Szwedzi w Łędzinach.**
Powieść górnośląska z czasów 30-letniej wojny przez ś. p.
Karola Miarkę. Cena 30c
- Trzy śluby.**
czyli Matka nie opuści tych, którzy u Niej szukają pomocy
w utrapieniu. Z obrazkiem. Cena 30c
- Wielkopolska i Wielkopolanie.**
pod względem rozmiarów, podziału, zarządków i plodów.
Zwyczajnie i obyczaj, zachowy, obrzędy, przysady, zabobo-
ny, oraz najciekawsze podania, zagadki i piosenki ludu
wielkopolskiego. Cena 30c
- Wieniec i Korona.**
Historyczne opowiadanie z czasów męczeństwa pierwszych
chrześcijan za panowania cesarza Nerona. Z 5-ma obraz-
kami. Cena 30c
- Wszystkiego po trochu.**
Zawiera: 1) Pieśń Debory, przez Marzewskiego. 2) Kawi-
nia w Suracie, przez Tolstoja. 3) Szansonietka. 4) Mazur,
przez Bożydara. 5) Wykaz alfabetyczny świętych. 6) Bo-
gactwa Narodowe, przez Helenę P. 7) Platforma Partii
Soc. Rob. 8) Nowy Rok a biedny Lud. 9) Szawajarski
Proboszcz o skróceniu godzin pracy. 10) Wroźbiarstwo.
11) Przyszłość ziemi. 12) Sobkostwo. 13) Kobieta Robo-
tnicza. 14) Mowa Eugen. Debsa. 15) Przekl. katechizm.
16) Rzeczpospolita kooperacyjna a Rzeczpospolita kapita-
listyczna. 17) Na Gwiazdkę Polakom. 18) U Żółku.
19) Na Dzień Pańskiego Zmartwychwstania. 20) Hu-
mor i Satyra. Cena 25c
- Żyd, Wieczny Tułacz**
Z Jeruzalem, imieniem Ahaswerus, który mówi, że żył
przed ukrzyżowaniem Jezusa Chrystusa i przez Wszech-
mocność Boga do dzisiejszego dnia żyje. (Wydanie nowe,
poprawione.) Cena 10c
- Atlas Historii Naturalnej.**
Zoologia, Botanika i Mineralogia w 180-ciu obrazkach na
28-miu tablicach, z tekstem Feliksa Wermińskiego. Książ-
ka ta opisuje wszystkie rasy ludzkie, dzikie i domowe zwie-
rzęta, ptaki, ryby, owady, rośliny i minerały. Cena 50c.
W oprawie 75c.
- Zaklęta Dziewica z Brodą,**
czyli Cyryllic Zbawca. Przygody Bertrama w Zamku. Nad-
zwyczaj ciekawe i zabawne opowiadanie. Cena . . . 10c.
- Historia o Grzegorzku (Papieżu)**
który pętnaście lat pokutował przykuty do skały. Wzu-
szające opowiadanie dla ludu. Cena 20c.
- Teologia Pastoralna.**
Kompendium Teologii Pastoralnej. Napisał ks. Dr. Ber-
nard M. Skulnik. Cena \$1.50
W pięknej oprawie \$2.00
- SPIRYTOLOGIA,**
czyli nauka o wywoływaniu wszystkich duchów, znajdują-
cych się na ziemi, w powietrzu i w wodzie, aby w okamgnie-
niu stanęły i zdaniami ludzkim zadość uczyniły; pod wa-
runkiem jednak, że ządania te nie będą przeciwne woli
Stwórcy i nie są ze szkoda naszemu lub bliźniemu naszemu. Ta
książka od Wielebnego Ojca Eharda, księdza Towarzystwa
Jezusa, profesora matematyki w Setadymskim klasztorze,
w Bawarskiej ziemi, ordynującego, wydana jest do użytku
publicznego. Dawniej książkę tę sprzedawano tylko w od-
pisach takim tylko osobom, które złożyły po 500 lub 1,000
dolarów ofiary na klasztor. My teraz przedrukowaliśmy
tę ciekawą książkę i sprzedajemy po \$1.00
- Dziecię do Boga,**
książeczka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiej. W
pięknej oprawie, ze złoc. tytulikiem i brzegami. Cena 50c
- Bóg z Tobą,**
książeczka do nabożeństwa dla dzieci, w ładnej oprawie.
Cena 35c

TYSIĄC NOCY I JEDNA.

Cena dawniej \$3.50, teraz na krótki czas \$1.00.

(Wszystkie powieści arabskie)—Wydanie nowe, popra-
wione. Zawiera:

1. Okrutna zemsta.
 2. Osiel, Wół i Rolnik.
 3. Kancje i Geniusz.
 4. Historia o Pierwszym Starcu i Łani.
 5. Historia o Drugim Starcu i Dwóch Psach Czarnych.
 6. Historia o Rybaku i Geniuszu.
 7. Historia o Królu Greckim i Lekarzu Dnubanie.
 8. Historia o Mężu i Papudze.
 9. Historia o Ukaranym Węży.
 10. Historia o Kucharcie i Zaczarowanych Rybach.
 11. Historia Młodego Króla Wysp Czarnych.
 12. Historia o Trzech Derwiszach Królewiczach i Pięciu
Damach Bagdadzkich.
 13. Historia Pierwszego Derwisza Królewicza.
 14. Historia Drugiego Derwisza Królewicza.
 15. Historia o Zazdrosnym i Jego Śasiadzie.
 16. Historia o Sultanie Czarownicy.
 17. Historia Trzeciego Derwisza Królewicza.
 18. Historia Zobeidy.
 19. Historia Amiry.
 20. Historia Syndbada Morskiego.
 21. Pierwsza Podróż Syndbada Morskiego.
 22. Druga Podróż Syndbada Morskiego.
 23. Trzecia Podróż Syndbada Morskiego.
 24. Czwarta Podróż Syndbada Morskiego.
 25. Piąta Podróż Syndbada Morskiego.
 26. Szósta Podróż Syndbada Morskiego.
 27. Siódma i Ostatnia Podróż Syndbada Morskiego.
 28. Wyrok na Węzra.
 29. Historia o trzech jabłkach.
 30. Historia o Nurredynie Ali i Bedreddynie Hassan.
 31. Historia Małego Garbuska.
 32. Historia Kupca Chereziastanina.
 33. Historia o Młodzieńcu bez ręki.
 34. Historia Szafara.
 35. Historia Lekarza Żyda.
 36. Historia Krawca.
 37. Historia Balwiera.
 38. Historia o Bakbuku.
 39. Historia o Bakbarahu.
 40. Historia o Bakbaku.
 41. Historia o Alkuzie.
 42. Historia o Alnaszarze.
 43. Historia o Szakabaku.
 44. Historia Albulhassana Ali Ebu Bekar i Szemselni-
hary, Faworytki Kalifa Haruna Alraszyda.
 45. Historia o Miłoścu Kamaralzamana, Królewicza
Wyspy Dzieci Chalehandu i Badory, Cesarzówny Chińskiej.
 46. Skazanie na śmierć królewiczów Amazyda i Asada.
 47. Historia Asada, który został uwieczony w mieście
czarnoksiężników.
 48. Historia Królewicza Amazyda i Damy w Mieście
Czarnoksiężników.
 49. Druga Historia Królewicza Asada, który był skaza-
ny na spalenie.
 50. Historia Nurredyna i Pięknej Persanki.
 51. Historia Bedera, Księża Perskiego i Dżohary, Kró-
lewnej Samandau.
 52. Historia Ganema, Syna Abu Ebsa, Niewolnika Mi-
łoci.
 53. Historia o Księżcu Alasnamie i Królu Geniuszów.
 54. Historia o Kadadzie i Jego 49 Braciach.
 55. Historia Królewnej Derjabaru.
 56. Historia o Śpiącym Obudzonym.
 57. Historia Alladyna czyli o Lampie Cudownej.
 58. Przygody Kalifa Haruna Alraszyda.
 59. Historia o ślepych Baba-abdali.
 60. Historia o Sydy Numanie.
 61. Historia Kociory Hassana Abhabba.
 62. Historia o Ali Babie i o Czerdziestu Złodziejach
Zgłodzonych ze Świata przez Jedną Niewolnicę.
 63. Historia o Alim Kodzy, Kupcu Bagdadzkim.
 64. Historia o Koniu Zaczarowanym.
 65. Historia o Księżcu Agmedzie i Wieszcze Parybanu.
 66. Historia o Dwóch Siostrach Zawistnych Szczęścia
Młodszej Siostry.
- Razem 65 powieści w 12 tomach, teraz za \$1.00.
Książki te do tej pory sprzedawano po \$3.50, \$5.00 a na-
wet \$15.00.
My teraz każdemu dajemy sposobność nabycia wszystkich
powieści arabskich za \$1.
Książki są 5 cali szerokie i 8 cali długie; dwanaście tomów
razem mają około 5 cali grubości. Porto od książek sami
opłacamy.
Wkrótce cena będzie podwyższona na \$3.00.
Kto nie skorzysta z tej oferty teraz, to będzie żałował.
Przyślijcie zaraz pieniądze.
- A. A. PARYSKI,**
325 Huron St., Toledo, Ohio.

PORADNIK DLA KOBIET,

Którę chc być zdrowi.

Kto tę książkę przeczyta, to zaoszczędzi na dokto-
rach kilkadziesiąt dolarów rocznie.

Cena dawniej 50c, teraz tylko 15 centów.

Należność można przesłać w znaczkach pocztowych.

A. A. PARYSKI,

325 Huron St., Toledo, Ohio.

Wielki Zbiór Poezji Polskich.

Zeszyt pierwszy, zawiera: 1. Do Ludów.—2. Wołności,
świata i chleba!—3. W przyszłość.—4. Modlitwa, przez
Zetana.—5. Z nieszczęśliwych, p. W. Gomułkiewicza.—6. Da-
remne żale, p. Asnyka.—7. Wesoło żeglując, wesoło, p.
E. Wasilewskiego.—8. Do Robotników, podług Herwigha
[Modli się, pracuj! świat nam gada, itd.]—9. Czegoś chce-
my!—10. Marsz robotniczy.—11. Marsz robotniczy, p. De-
murga.—12. Czerwony Sztandar.—13. Pieśń socjalistów
polskich, p. S. T. Modrzewskiego.—14. Skąd do współczes-
nego obrazu, p. Adama Asnyka.—15. Gdzie wy, dzieci?
p. Robotnika.—16. Do boju, p. Robotnika z Dąbrowy Gór-
niczej.—17. Długo wy jeszcze? Naśladowanie z Shelleya.
18. Na tułactwie.—19. Dalej, bracia, podaj w dłonie! p. M.
Skałkowskiego.—20. Bracia, dziś wstecz.—Cena . . . 10c.

Zeszyt II. Zawiera:—1. Burza.—2. Wolny najmita.
—3. Coraz więcej.—4. Za głosem moich.—5. Głos
wielki.—6. A czemuż wy chłodne rosy padacie?—
7. Gwiazdy.—8. Sztandary.—9. Przed drogą na Sybir.
10. Drabina.—11. Oziwość.—12. Szlachcic.—13. Do Bur-
żuazy.—14. Koleja.—15. Oda do Młodości.—16. Na dzień
Pierwszego Maja.—17. Rewolucjonista.—18. Pieśń Du-
mitra Lizoguba.—19. Marsz pogrzebowy.—20. Modlitwa
Robotnika.—21. Kochanka wyrobnika.—22. Hulajcie.—
23. Idzie cichy wiatr przez pole.—24. Lattimer.—25. Wię-
zień. Cena 10c

Zeszyt III. Zawiera:—1. Za służbą.—2. Warszawianka
3. Chłopski jęk.—4. Chłopskie serce.—5. Jaś nie do-
czekał.—6. Wsiadem ci ja w czarną rolę.—7. Przed są-
dem.—8. Lalka.—9. Zmora wieśniacza.—10. Oddajcie lu-
dziom co jest ludzkiego.—11. Ofiary pracy.—12. Dziady
(A. Mickiewicza).—13. Pamiętaj Lattimer.—14. Dzie-
gole nam tak źle na świecie.—15. Pieśń Ludu Robotczego.
16. Odwagi.—Cena 10c

Zeszyt IV. Zawiera:—1. Hymn Marsylijski.—2. Nowa
wiarą.—3. Bez odpowiedzi.—4. Wojna chłopska.—5. Z cy-
klu "Ofiary".—6. Do młodzieży.—7. W zimową noc.
8. Chora robotniczo.—9. Kiedy zaglądam.—10. Do wal-
ki.—11. Północ przez rzamię.—12. Nasz sztandar.—13. Sen
zemsty.—14. Herakles.—15. Kolosy.—16. U wrót ludo-
wych.—17. Na wozie.—18. Naprzód.—19. Na zgłiz-
cach.—Cena 10c

Kompletny Zbiór Poezji Polskich, obejmujący wszystkie po-
ezy, deklamacje i śpiewki patriotyczne, ludowe, miłosne,
żartobliwe, okolicznościowe itd. stanowią 48 zeszytów. Ka-
żdy zeszyt kosztuje 10c, 4 zeszyty 25c, 48 zeszytów \$3.00.
Katalogi wysyłam darmo.

A. A. PARYSKI,

325 Huron st. Toledo, Ohio.

Aniós Stróż

Chrześciana katolika. Zbiór modłów i pieśni dla dusz
pobożnych (z dodatkiem niesporów i pieśni łacińskich).
Zawiera blisko 600 strofale wyrażone drukiem na pięknym
papierze. Wydanie dla obójga pici. Format 3 1/2 x 5 cali,
oprawne w satan, wylacane brzegi, ze zlozonym tytu-
kiem. Cena \$1.00
Okute i z zamkiem. Cena \$1.50
Oprawne w miękka skórkę, ze zlozonymi brzegami i tytu-
łem. Cena \$2.00
Oprawne ozdobnie w aksamit, biała oprawa, z krzyżkiem
z kości słoniowej, okute i z zamkiem oraz pięknymi wyro-
bami. Cena \$3.50

Spirytologia

—czyli—

Nauka o wywoływaniu wszystkich duchów,

znajdujących się

NA ZIEMI, W POWIETRZU I WODZIE,

aby w okamgnieniu stanęły i za-

daniom ludzkim zadość uczyniły;
pod warunkiem jednak, że ządania te nie będą
przeciwne woli Stwórcy i nie są ze szko-
dą naszemu lub bliźniemu naszemu.

Ta książka od Wielebnego Ojca Eharda, księ-
dza Towarzystwa Jezusowego, profesora mate-
matyki w Setadymskim klasztorze, w Bawar-
skiej ziemi, ordynującego, wydana jest do uzy-
tku publicznego.

Dawniej książkę tę sprzedawa-

no tylko w odpisach takim tylko
osobom, które złożyły po 500 lub
1000 dolarów na klasztor. My
teraz przedrukowaliśmy tę cie-
kawą książkę i sprzedajemy po

\$1.00.

Do nabycia u

A. A. PARYSKIEGO, 325 HURON ST., TOLEDO, O.



Czarnoksiężnik "Hokus-Pokus,"

Cena dawniej 85c.

TERAZ TYLKO 25 CENTÓW.

Do nabycia u

A. A. PARYSKIEGO, 325 HURON ST., TOLEDO, O.

Margrabianka Marya,

ROMANS DRAMATYCZNY,

przez

PAWŁA d' AIGREMONT.

(Tłumaczenie z francuskiego.)

Obejmuje trzy wielkie tomy, razem około 2000
stronic.

Najciekawszy romans ze wszystkich dotychcza-
sowych romansów francuskich.

Romans ten, który sprzedawano po \$3.50.
Jest tłumaczony na wszystkie nowożytnie języki
i rozchodzi się w milionach egzemplarzy.

Ciekawy ten romans będzie drukowany w
"Ameryce" z początkiem 1899 roku i w tymże
roku będzie skończony.

Pomyślcie tylko, jak tanio możecie czytać tę
ciekawą książkę! Za \$1.50 dostaniecie gazetę na cały
rok. Romans ten, który kosztuje \$3.50 będzie w
gazecie zajmować tylko 1-8 części, czyli oprócz tej
ciekawej książki dostaniecie w ciągu roku jeszcze
siedem razy więcej innych ciekawych powieści i
wszystkie wiadomości bieżące tylko za \$1.50.

Nadto dostaniecie w prezencie odrzuć książkę za
50c, czyli właściwie gazeta będzie was kosztować
tylko \$1.00.

Takiej nadzwyczajnej oferty jeszcze nigdy, nig-
dzie i żadna gazeta nie dawała. Skorzystajcie z niej.

Zaprenumerujcie "Amerykę" zaraz. Kto teraz
opłaci prenumeratę (\$1.50) to będzie pokwitowany
do 31 Grudnia 1899 roku, a zamiast książek za 50
centów to dostanie gazetę przez 5 miesięcy darmo.

Należność można przysłać w pieniądzu, mar-
kach pocztowych lub przez przekazy.

Adres:

A. A. PARYSKI,

Publisher,

TOLEDO, OHIO.

TRZEBA SIĘ PYTAĆ O
Mrs. Winslow's Soothing Syrup

NA OKOŁO ŚWIATA.

Odzież i ozdoby ciała Australczyków.—Do najdziwniejszych niewątpliwie ludów świata należą jeszcze stali mieszkańcy Australii.

Wstydlivość cielesna jest im zupełnie nieznaną: chodzi taki Australczyk po świecie, jak go Pan Bóg stworzył; nie używa wcale odzieży dla okrycia swej nagości,—dlatego też o ubiorach ich niewiele da się powiedzieć.

W okolicach, gdzie klimat jest ciepły, dzieci nigdy się niezmie nie okrywają, a chłodne noce przepędzają, leżąc przy ognisku na gołej ziemi; na południu jednak, gdzie przetrapiają się przymrozki, zarzucają na ramiona niewyprawne skóry kangura albo oposuma. Pomimo to cieszą się oni niezmierznie, jeżeli im się uda dostać jakąś część ubrania Europejczyka: stroją się w nią natychmiast i pyszną się z tego niezmiernie. Dzięki, mający na sobie choćby koszulę tylko, uważa się za coś lepszego i wyższego od swych nagich towarzyszy. Zdarza się spotkać gromadę dzikich, z pomiędzy których każdy w czemś paraduje: jeden ma na głowie kapeluszy kobiecy ze wstążkami, drugi same spodnie, trzeci tylko kamizelkę, czwarty zasnuwował się w gorset, który nie wiadomo skąd zdobył, inni wreszcie kontentują się jedną skarpetką lub dziurawym butem...

Pewien podróżnik opowiada, że towarzyszący mu dżiki, podczas jego nieobecności, uszyły sobie koszulę ze starych gazet i bardzo się zmartwił, kiedy takowa w parę godzin potem podarła się w strzępy.

Nie można jednak powiedzieć, żeby Australczycy nie dbali o upiększenie swego ciała; szczególną uwagę zwracają oni na głowę. Natura obdarzyła ich nadzwyczajną bujną, kłaczastą czupryną, którą starają się powiększyć jeszcze sztucznymi sposobami: w tym celu smarują sobie włosy woskiem lub innym tłuszcem i robią z nich prawdziwy kopic na głowie. Na uczesanie się potrzeba im nieraz pół dnia. Ozdabiają też głowy ościami rybiemi, żebrami kangura, kolorowymi piórami papug i zimorodków; do brody zaś wplatają ogon psi, lub krowi.

Niektóre plemiona przepasują biodra sznurkiem, który w braku pożywienia, ściągają silnie, aby stłumić uczucie głodu.

Powierzchnię ciała zdobią w bardzo dziwny, a barbarzyński sposób, który się zwie tatuowaniem.

Tatuowanie polega na wycinaniu w skórę rozmaitych wzorów i rysunków, przedstawiających przedmioty żywe i martwe; czasami są to proste kresy, umieszczone na plecach, piersiach, udach i ramionach. Operację tę dokonywa zwykły czarownik, nadzwyczaj wprawnie i szybko, używając do tego ostrej ości, lub kościanego nożyka, w który uderza drewnianym młoteczkim. Tatuowanie jest bardzo bolesne i połączone z silnym upływem krwi. Wycięwszy lub wytkłuszy na skórę rysunek, czarownik naciera go ochłą, sadzą lub inną farbą, która dostaje się do rany. Kiedy po kilku tygodniach takowa zagoi się zupełnie, na skórze pojawia się wyraźny i bardzo trwały rysunek, który już w żaden sposób nie da się usunąć.

Doszedłszy do wieku dojrzałego, chłopiec otrzymuje na piersiach kilka kres, które dają mu prawo do brania udziału w wyprawach łowieckich i innych przedsięwzięciach mężczyzn: dziewczyna zaś podlega tatuowaniu, kiedy już może wyjść za mąż.

Zwyczaj ten ma nie tylko na celu ozdabianie ciała, ale i pewnego rodzaju odznaczenia, jak u nas na przykład duża suknia u dziewczyny, order u mężczyzny i t. d.

Tatuowanie jest rozpowszechnione także pomiędzy mieszkańcami wysp, sąsiadujących z Australią. Wodzowie okrywają ciało nowymi rysunkami, kiedy im się uda spełnić jakiś niezwykły czyn, na przykład wygrać bitwę z nieprzyjacielem, odbyć pomyślnie długą podróż.

Oprócz tatuowania, Australczycy posługują się dla ozdoby także malowaniem ciała. Robią to, kiedy się udają na pogrzeb lub na jaką uroczystość. Podczas wojny pokrywają się jaknajdziwniejszymi malowidłami, żeby sobie nadać przerażający wygląd i wzbudzić strach w sercach nieprzyjaciół.

W zachodnich okolicach Australii dzieci malują twarz na czerwono, na wschodzie zaś robią zwykłe białe,

szerokie kresy od ucha do ucha. Każda barwa ma przytem u nich pewne znaczenie, na przykład—biała znaczy żałobę.

Planują u nich także inne dziwne zwyczaje szpecenia sobie ciała i zadawania kalectwa przy niektórych obrzędach. Np. narzeczony wybija swej przyszłej żonie, przy pomocy drewnianego dółka i kamienia, dwa przednie górne zęby; kiedy zaś dziewczyna idzie za mąż, najstarsza mężatka odrywa jej kawałek palca u lewej ręki, poczem dopiero Australka zostaje przyjętą do grona mężatek,—jest to więc u nich niby to samo, co u nas ożebienie.

Wł. Umiński.

Samobójstwo Hurki.—Feldmarszałek Hurko, były generał-gubernator w Warszawie, jak donoszą dzienniki paryskie z Petersburga, został po raz drugi ujęty paraliżem na wiadomość, iż syn jego został aresztowanym we Francji. Podług dzienników francuskich rzecz się tak miała: Przed kilkunastu dniami syn Hurki zgrał się w Monte Carlo; przy odjeździe stamtąd wsiadł do tegoż samego wagonu 1-ej kl. pociągu kolei żelaznej, w którym znajdował się radca stanu Połowcew. Domyślając się lub też będąc pewnym, iż tenże ma przy sobie większą sumę pieniędzy, postanowił go zamordować—i zabrał mu torbę podróżną, w której znajdowało się w złocie i papierach około 40 tysięcy franków. Plan swój wykonał, jak zamierzył, i uciekł do Paryża, bytaby się powiedział, gdyby nie to, iż pan Połowcew, odzyskawszy przytomność, dał dokładny rysopis zbrodniarza. Władza policyjna, będąc powiadomioną natychmiast o tym wypadku, z łatwością mogła dokonać aresztowania Mikołaja Hurki.

L'Eclair pisze w tej sprawie co następuje: „Dnia 17 listopada, po dwugodzin. nem konaniu zmarł w więzieniu (Depot) jeden z więźniów, rodem z Rosji, aresztowany przed 15-tu dniami, ma za zamiar morderstwa, który podał nazwisko Iwanowa, lecz śledztwo sądowne wykazało, iż on jest porucznikiem marynarki rosyjskiej i nazywa się Mikołaj Hurko.

Brat starszy więźnia przybył umyślnie onegdaj z Petersburga do Paryża i, uzyskawszy natychmiast pozwolenie widzenia się ze swoim bratem, miał długą rozmowę z tymże w języku rosyjskim (slawe). We dwie godziny po wyjściu z więzienia, Mikołaj Hurko w największych bólach umarł i trupa odwieziono dla obdukcji do „Morgue.” Domyślając się, iż to brat z Petersburga zapewne dał truciznę więźniowi, w celu uniknięcia procesu publicznego.”

Sprawa Krety.—Dziwnie czasami dzieje się na świecie. Najlepszy przykład tego mamy na Grekach: rozpoczęli oni wojnę z Turcją o Kretę, której ludność zbuntowała się przeciwko Turkom, zostali pobici i na razie zdawało się wszystko przepaść. Tymczasem przeszedł rok, wybuchło nowe powstanie na Krecie, teraz już wywołane przez Turków, zamieszkałych na tej wyspie, i po przytłumieniu powstania mocarstwa europejskie uznały, że najlepszym lekarstwem na uspokojenie Kreteńczyków będzie na znaczenie jenerałnym gubernatorem księcia Jerzego, syna króla greckiego. Próżno opierał się sułtan, próżno dowodził, że takie zakończenie sprawy kreteńskiej równa się zwycięstwu Greków,—mocarstwa nie ustępowały i ostatecznie stanęło na tem, że czy sułtan zgodzi się, czy też nie, jenerałnym gubernatorem będzie książę Jerzy. Rząd turecki z początku, ogł. dając się na Niemców, nie ustępował. Cesarz jednak niemiecki, będąc w przyjaznych stosunkach z dworem greckim i nie chcąc narazić się ani jednej ani drugiej stronie, w czasie bytności swojej w Konstantynopolu poradził podobno sułtanowi na razie ustąpić i obiecał mu, że będzie się starał nie dopuścić, aby kiedykolwiek Kreta przyłączona została do Grecji. Stało się więc ostatecznie na tem, że sułtan ustąpił i że książę Jerzy otrzymał ten urząd. Niema najmniejszej wątpliwości, że po takim zakończeniu sprawy Kreta niezadługo stanie się grecką prowincją. W taki więc sposób, dzięki sprzyjającemu losowi i dzięki wytrwałości Greków i Grecy, chociaż pobita, prawie dopięta już tego, o co rozpoczęła wojnę.

Prześladowania ludności.—Statystyczna lista cudzoziemców, przebywających we Francji, i Francuzów za granicą Francji tak się przedstawia:

Cudzo.	we Francji	Fran. za gr.
Belgijczyków	464,870	52,000 w Bel.
Włochów	286,042	11,000 w Wł.
Niemców	83,333	24,000 w N.
Rosyan	14,337	5,200 w Ros.
Austriaków	12,000	3,000 w Au.
Hiszpanów	77,000	25,000 w H.
Szwajcarów	83,117	54,000 w Sz.

W ogóle cudzoziemców przebywa we Francji 1,130,211 osób, a Francuzów w różnych krajach Europy 217,000.

Dla powstrzymania napływu cudzoziemców do Francji, a zwłaszcza klasy robotniczej, p. Dubuisson, deputowany, proponuje, aby każdy fabrykant, patron lub majster, zatrudniający w swoim zakładzie robotników cudzoziemców, płacił podatek roczny fr. 61 za każdego. Spodziewał się należy, że niedorzeczny ten wniosek Izba odrzuci.

Dania bojkotuje wyroby niemieckie.

Donieśliśmy już czytelnikom, że rząd pruski wydał ukazy banicyjne przeciw poddanym duńskim, przebywającym za robotą w północnym Szleszwigu. Z powodu tych wydała odbyły się w Kopenhadze dnia 17 listopada zebrania, na których spokojnie, lecz stanowczo zaprottestowano przeciwko postępowaniu pruskiego rządu. W sprawie tej stoją wszystkie partie solidarnie ramie przy ramieniu. Dania nie odpowie rządowi pruskiemu wydaniem ukazów banicyjnych przeciwko Niemcom, osiedlonym w Danii, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że rozgorzcony lud duński zaprzestanie zakupywania towaru niemieckiego, zwracając się z interesami do Anglii. Rozporządzenia rządu pruskiego odbiją się na skórze niemieckiego przemysłowca i kupca.—Zebrania były niezmiernie liczne; na jednym zebrań, w budynku szkoły jazdy, zgromadziło się przeszło 7,000 ludzi; oprócz tego odbyły się cztery zebrania socjalistów, na których również zaprottestowano przeciwko samowoli pruskiej. Co Holandia uczyni wobec banicyjnych poddanych z państwa pruskiego, dotąd nie wiadomo. Przypuszczamy jednak, że naród holenderski, o godność swą zawsze dbały, nie pozostanie dłużnym odpowiedzi.

Ludność Irlandyi.

Według sprawozdania rządu angielskiego za r. 1896, ludność Irlandyi wynosiła 4,560,378. W roku 1845 8,295,061 głów. Od tego czasu ilość mieszkańców oo rok się zmniejsza, wskutek emigracji do Ameryki północnej. W przeciągu lat pięćdziesięciu ludność Irlandyi zmniejszyła się prawie o połowę. Największą część emigrantów irlandzkich opuściła swój kraj w kwiecie wieku: od 15 do 30 roku życia. W roku 1896 liczba śmierci w Irlandyi była niezmiernie mała, wynosiła tylko 16 proc. Przemyślni urodzin nad zgona mi 31,941. Ponieważ w tymże samym czasie wyemigrowało 38,995 osób, przeto ludność zmniejszyła się w tym roku o 7,054 głów.

Prześladowania polityczne.

Pisaliśmy już dawniej o skazaniu za potwarz redaktora dziennika bułgarskiego „Narodni Prawa,” który napisał, że znany p. Komarow brał pensję od rządu bułgarskiego. Obecnie redaktor tego dziennika zdobył dowody urzędowe na poparcie swych twierdzeń, pomimo to jednak, chociaż poprzedni wyrok skasowano, skazany został ponownie, ponieważ nie pozwolono mu przeprowadzić dowodu prawdy, „ze względu” na stosunek Bułgarii do Rosji.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Treść ugody

amerykańsko — hiszpańskiej, która doszła do skutku w dniu 30-yim listopada w Paryżu, jest następująca:

1. Hiszpania wyzeka się zwierzchnictwa i wszelkich pretensyj do wyspy Kuby.

2. Odstąpienie Stanom Zjednoczonym wyspy Portoryko i innych hiszpańskich posiadłości w Indiach zachodnich, a jednocześnie odstąpienie wyspy Guam na wyspach Ladrach.

3. Odstąpienie grupy Filipin.

4. Sposoby opuszczenia władz i wojska hiszpańskiego z Filipin.

5. Rękojmia utrzymania pokoju przez rząd Stanów Zjednoczonych na Filipinach, zanim traktat zostanie wprowadzony w życie.

6. Wymiana jeńców wojennych po obu stronach.

7. Odstąpienie przez Hiszpanię wyspy Kusae lub Strong na Karolinach.

8. Wolność religijna na Karolinach i zabezpieczenie praw amerykańskich misjonarzy tamże.

10. Prawo zakładania stacji telegraficznych w posiadłościach hiszpańskich.

11. Wypuszczenie z hiszpańskich więzień politycznych przestępców z czasów rewolucji na Kubie i Filipinach.

12. Rękojmia zastosowania jednokowych praw handlowych dla kupców wszystkich państw na Filipinach i zabezpieczenie tych praw Hiszpanii na przeciąg 12 lat.

13. Wznowienie innych umów między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, które zostały zerwane przed wojną.

14. Stany Zjednoczone zapłacą Hiszpanii \$20,000,000 odszkodowania za Filipiny.

Część z powyższych artykułów została już przyjętą na posiedzeniu w dniu 29-yim z. m. Nad resztą będą się ciągnęły obrady codziennie. Prawdopodobnie obrady te zakończą się w końcu tego tygodnia.

Reformy moralne na Kubie.

Generał Wood, komendant sił zbrojnych amerykańskich w Santiago, zamianował na urząd majora miasta Santiago senora Bacardi dawnego i szanowanego obywatela tego miasta. Urząd ten pełnił do tej pory major McLeary. Pierwszą czynnością owego majora Bacardi, było rozpuszczenie dotychczasowych klerykalnych urzędników miasta, a zastąpienie ich członkami dawnej armii kubańskiej. Wyda on następnie odezwę, w której zapewni mieszkańców, że uczyni wszystko, co tylko leży w jego mocy, aby dopomóc rozwojowi kraju.

Major McLeary obejmie urząd generalnego inspektora prowincyi Santiago de Cuba i w tym charakterze objędzie teraz główniejsze punkta tejże prowincyi.

Generał Wood dał swe pozwolenie na utworzenie wyższej szkoły dla kobiet w Santiago, na wzór amerykańskich szkół publicznych.

Generał wydał rozporządzenie, że osoby, urządzające walki byków, podlegać będą karze \$1,000; osoby zaś, chcące urządzać walkę kogutów, zapłacą karę \$50. W walce kogutów paćci będą karę nie tylko przedsiębiorcy ale i widzowie.

Policya miejska została wezwana do pilnowania, aby farmerzy nie zrywali drutów telegraficznych. Używają oni drutów tych na wiązanie wiązek siana.

Forma rządu dla Hawaju.

Komisja, wyznaczona do zbadań stosunków na wyspach Hawajskich i utworzenia formy rządu, powróciła w bieżącym tygodniu do Washingtonu i we środę miała pierwsze posiedzenie urzędowe. Komisja owa przedłoży rządowi do zatwierdzenia zaprowadzenie na wyspach formy rządu terytorjalnego.

A więc powinien tam być gubernator nie wybierany, ale mianowany przez naszego prezydenta; dalej jeden poseł wybierany był ma do kongresu, ale tylko z głosem doradczym w sprawach Hawaju; wreszcie legislatura ma być wybierana przez wyborców upoważnionych do tego. Na członków Izby wyższej głosować będą mogli tylko tacy obywatele, którzy posiadają własność jakąś i umieją czytać i pisać. Chińczycy i Japończycy nie będą mieli w żadnym razie prawa głosowania, choćby mieli powyżej oznaczone warunki.

Co do systemu pracy, zastosowanego na wyspach, komisja nie oświadczyła się przeciw niemu. Panuje tam rodzaj niewolnictwa, to jest przymusowej pracy na plantacjach, tak zwany „Coolie system.”

Komisja powiada, że jeśli obywatele będą chcieli znieść ten system, wówczas można go będzie usunąć. Ponieważ jednak obywatelami mają być właściciele plantacji, więc prawdopodobnie i system niewolniczy pozostanie przy pracy.

Po dokładnem obliczeniu publicznej własności na Hawaju, okazuje się, że rząd nasz pozyskał w chwili zabrania wysp na własność posiadłości na \$10,000,000. Sama ziemia rządowa warta jest \$5,000,000.

Bieda na Kubie.

Z Hawaju donoszą, że po miesiącu tuła się dużo Amerykanów bez sposobu do życia. Zjechało się tam dużo ludzi, w nadziei dobrego zarobku, lecz zawiedli się w swych rachubach. Wielu utrzymuje się teraz z żebrani.

Słynny na cały świat

Dr. BADGER,

posiadający najlepsze dyplomy i praktykujący medycynę przeszło 25 lat,—

WYLECZYŁ TYSIĄCE OSÓB

Z NIEBEZPIECZNYCH CHOROŚ.

Indzie, którzy zostali wyleczeni, z wdzięczności rozgłaszają imię doktora BADGERA i znajomym go polecają.

Dr. Badger rozpoznaje każdą chorobę, nie zadając choremu żadnych pytań. Porady udzielnie darmo osobiste i listownie.

Opiszcie chorobę i w liście załączcie trochę włosów z głowy, oraz podajcie wiek i płeć chorej osoby, a na odpowiedź przysyłcie markę 2 centową, to dostaniecie natychmiast odpis z rad, czy choroba jest do wyleczenia lub nie. Dr. Badger leczy wszystkie choroby zaszczepione, jako to: Dusznawość, szczypanie, paraliż, dyshawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, uszu, oczu i nosa, choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów oddechowych, febrę, wytrąty na głowie i skórze, choroby maciczne, zbroczenie regularności, krwotok, białe upływy, niepłodność, bólesci potęgowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, różę, choroby kłuszek, ból krzyża i w piersiach, katar, neuralgie, bronchitis, podagrę, świerzb, zapalenie mózgu, otępiłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wysychanie mleczu, osłabienie nóg, suchoty, choroby watroby i nerek, tyfus, odrę, glisty, robactwo, liszaje, kołtuny itd. **LECZY NIEMIĄSY, DZIECI I MŁODZIEŻ.**

Choroby zaraźliwe obciąża płeć (czy to nabyte, lub z rodziców przekazane) leczy skutecznie i szybko. Nie trzeba się wstydząć, tylko leczyć, bo zaniebdywanie spowoduje za skutki na przyszłość. Porada darmo! Można pisać po polsku, angielsku, niemiecku, francusku, s towarzysku lub czesku. Adres:

DR. L. A. BADGER, MONROE, MICH.

Lubisz Dobrą Muzykę?

\$6.00



W takim razie postaraj się o Domową Skrzyneczkę Muzyczną (Home Music Box). Niewątpliwie to najwspanialszy i najtańszy instrument o wiele lepszy od stolarzowskiego fortepianu (Parlor Organ), bo zawsze on nim grać można, nie mając nawet pojęcia o muzyce. Instrumentów tych rzadko posiada się u siebie, a obecnie ogłaszamy go po raz pierwszy. Każdy powinien mieć ten instrument, ten jest lepszym, niż się spodziewał. Domowa Skrzyneczka Muzyczna jest trwała, posiada miliony tonów przyjemnych, jest tania. Wyrzuci 1000 kawałków, które listę przesyłamy z każdą skrzyneczką. Można jej używać w kościołach i rodzinnych towarzystwach przy akompaniamencie do śpiewu. Koszt tego instrumentu z rąca się w jeden wieczór, przy użyciu na zabawie. Na instrumentie tym grać mogą: hymny, marsze, walce, polki, kadryle, skoczki i „reels” oraz wyjątki z oper, Francusko i szwajcarskie siódmiolowce, szarynki, muzykę nie dostarczą lepszą muzykę. Nie jest to dziecina zabawka, ale instrument, który daje bardzo przyjemną muzykę. Oto co pisze jeden słuchacz: KNOXVILLE, LL, 15 Sierp. 1898.—Drogi PANIE!—Otrzymałem Skrzyneczkę Muzyczną i jestem z niej całkiem zadowolony. Lecz sobie 15 lat. Czasami, gdy czuję się osamotnionym, idę do Skrzyneczki. Muzyka czuje i wygrywa na nie stare piosenki. Muzyka jest dobra i przyjemna, niż się spodziewałem. Słyszysz ją siedzi, mieszkający o czterech mil od ciebie. Nie mogłbym się obejść bez tego instrumentu ani na jego poczwórny koszt. Pozostaje z szacunkiem, AARON WEBB.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Jest to rzecz sprawująca wielkie przywiązanie do domu. Tylko \$6.00 za jedną skrzyneczkę wraz z muzyką. Na życzenie przesyłamy ją za przesłaniem \$8.00, a resztę dopłacicie przy odbiorze. Nasi agenci dobrze zarabiają. Otagencya pisze po angielsku.

(Fabryka) Standard-Mfg Co., Dent. N., Box 2853, New York.

Obrazy Olejne

w 12 Kolorach.

Wielkość: 15 cali długie
15 cali szerokie.

Cena każdego: Dawniej 75 c. **50c.**
Teraz zniżona na 50c.

Obrazy te dajemy także na premiu do „Ameryki.” Kto przysła \$1.50 zostanie pokwitowany za „Amerykę” na rok i zostanie odwrótną pocztą obraz. Prosimy wybrać obraz z poniższej listy podług numeru:

2000. Św. Józef (z siwą głową).	2048. Św. Alojzy.
2012. Chrystus na krzyżu.	2079. Anioł Stróż (cała figura).
2015. Ostatnia Wieczerza.	2117. Matka B. Szkaplena
2020. Najś. Serce Jezusa.	2150. Św. Wincenty a Paulo.
2021. Najś. Serce Maryi.	2193. Św. Cecylia.
2022. Ecce Homo.	2199. Św. Franciszek z Asyżu.
2023. Mater Dolorosa (M. B. Bol.)	2200. Rodzina Święta (popiersie).
2030. Św. Józef.	2201. Pokłon Pasterzy.
2040. Niepok. Poczęcie N. M. P.	2202. Trzej Królowie.
2045. Św. Anna.	2221. Śl. Serce Jezusa. } na tle
2046. Św. Antoni.	2222. Śl. Serce Maryi. } złotem.
	2314 M. B. Nieust. Pomoc

A. A. PARYSKI,

325 Huron St. :. Toledo, Ohio.

PRAWOZIWI



PERSKO-EGIPSKI SENNIK.

Zawiera: 1) Wierne tłumaczenie snów. 2) Szczegółowe numery do grania na loteryi. 3) Przepowiednie. 4) Wrożenie przyszłości za pomocą: a) powietrza, b) kugła, c) maki, d) wnętrza ludzkich, e) liści, f) kosieli do grania, g) pleń niebieskich, h) siekier, i) albo topora, j) sznur, k) biblii, l) kłoci, m) wosku, n) pierścienia, o) wody, p) wnętrza zwierząt, q) dwunastu znaków niebieskich, z oznaczeniem czasu do każdego nalezynym, r) dyma, s) zwierciadeł, t) klucza, u) ziarnek bobu lub grochu, w) sity, x) cebuli, y) lamp lub świec, z) z ołowiu, aa) mysy, bb) umarłych, cc) imion, dd) jaj, ee) ognia, ff) kija. 5) Teraźniejszość wieszczbiarstwo w Chinach za pomocą fusów z kawy.

Cena tej ciekawej książki tylko 10 c.

Przysyłcie 1 lub 2 centowych marek za 10 centów to dostaniecie tę książkę odwrótną pocztą. W innych księgarniach sprzedają po 30c lub po 50 c.

A. A. Paryski, 325 Huron St., Toledo, O.